

Wybrano władze WIPK

W Rzymie odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej, wybranych na XIV Zjeździe WIPK. W czasie posiedzenia wybrano członków nowego kierownictwa WIPK w liczbie 32 osób, a także Sekretariat partii, w skład którego weszło 6 członków kierownictwa i 3 członków Komitetu Centralnego. WIPK Sekretarzem generalnym partii został ponownie Enrico Berlinguer, zaś przewodniczącym Luigi Longo.

L. SVOBODA wypisany ze szpitala

Konsylium lekarzy Centralnego Szpitala Wojskowego w Pradze poinformowało, że dzięki kompleksowemu leczeniu prezydenta Ludvíka Svobody udało się opanować komplikacje, powstające w układzie oddechowym i układzie krążenia. Prezydent został wypisany ze szpitala i będzie leczony w domu.

Stan zdrowia prezydenta Republiki Czechosłowackiej wymaga w dalszym ciągu systematycznej i wszechstronnej opieki lekarskiej.

Częściowe zniesienie rybackiej blokady



Rybacki brytyjski zdecydowali się we wtorek wieczorem częściowo przerwać blokadę portów na wschodnim wybrzeżu Anglii, która była wyrazem ich protestu przeciwko importowi do W. Brytanii taniych ryb mrożonych zza granicy. Decyzję tę podjęto po wtorkowym spotkaniu delegacji rybaków z ministrem do spraw rolnictwa Frederickiem Pearsem, który zapewnił rybaków, że rząd podejmie „niezwłoczne akcje” w celu obrony ich interesów.

Z zablokowanych portów wypłynęła już na morze pewna liczba statków. CAF — Photofax — telefaks

Objęcie władzy przez nowego króla Arabii Saudyjskiej

Brat zamordowanego we wtorek króla Arabii Saudyjskiej Fajsała, 61-letni Chalid Ibn Abd Al-Aziz, objął w środę rano formalnie władzę w kraju. Uroczystość objęcia urzędu odbyła się w pałacu królewskim w obecności członków rodziny królewskiej, rządu, wyższych dowódców wojskowych i osób cywilnych. Jednocześnie oficjalnie księciem, następcą tronu ogłoszono innego brata Fajsała 52-letniego księcia Fahda Ibn Abd Al-Aziza.

POGRZEB FAJSALA

W środę po południu odbył się w stolicy Arabii Saudyjskiej Rijadzie pogrzeb zamordowanego we wtorek króla Fajsała. W ceremoniach żałobnych uczestniczyli szefowie państw arabskich i wielu przedstawicieli innych krajów.

Zwłoki Fajsała spoczęły przy meczecie El-Ida w Rijadzie, obok grobu ojca króla Fajsała, Abd El-Aziza Ibn Sauda, założyciela Królestwa Saudyjskiego.

Cały świat arabski pogrążony jest w żałobie po swym przywódcy duchowym królu Fajsalu, który zginął z ręki swego bratanka we wtorek przed południem. W środę wszystkie kairskie dzienniki przyniosły obfite serwisy informacyjne i komentarze, poświęcone śmierci króla Fajsała. W Egipcie i Syrii ogłoszono 14-

DL DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wyd. A Łódź, wtorek 27 marca 1975 roku
Rok XXXI Nr 71 (8175) Cena 1 złoty

Pierwsze posiedzenie wiosennej sesji Sejmu PRL

Wielki rozmach działalności inwestycyjnej źródłem przyspieszenia rozwoju gospodarki

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Jest rzeczą oczywistą, że od tego, jak, ile i w jakim tempie będziemy inwestować, zależy będzie poziom życia, zarówno nas, jak i przyszłych pokoleń. Nic więc dziwnego, że właśnie zadania inwestycyjne, jako kluczowe zagadnienie gospodarcze, warunkujące stały, intensywny rozwój kraju stały się tematem pierwszego w sesji wiosennej posiedzenia Sejmu PRL. Obradom przysłuchiwał się Edward Gierk w ławach Rady Państwa zasiadli jej członkowie z przew. H. Jabłońskim, a w ławach rządowych członkowie gabinetu z premierem P. Jaroszewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu S. Guewa. Następnie informację o zadaniach inwestycyjnych w 1975 r. na tle polityki państwa w okresie bieżącego planu 5-letniego przekazał Wysokiej Izbie wicepremier Mieczysław Jagielski. Zwrócił on m. in. uwagę na fakt ścisłego powiązania realizacji programu inwestycyjnego z takimi czynnikami, jak: polityka postępu technicznego i

organizacyjnego, racjonalizacja zatrudnienia i podwyższenie kwalifikacji, z wszechstronnym doskonaleniem metod planowania i zarządzania gospodarką. Stały postęp w wyżej wymienionych i innych dziedzinach produkcji w bieżącej pięcioletce pozwolił na korygowanie w górę założeń polityki społecznej, co z kolei pozwalało na poszerzenie programu inwestycji.

(Dalszy ciąg na str. 2)

POWRÓT ZIMY

Śnieżyce i zasy w górach

KRAKÓW. — Od wtorku w woj. krakowskim pada śnieg. W miejscowościach górskich i podgórskich we łódzkiego na niektórych odcinkach dróg tworzą się zasy. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, który już kilkanaście dni temu odwołał akcje zimowa, w środę rano ogłosił alarm. Ponownie na drogę wychwycił plugi lemieszowe, piaskarki i robotników.

Temperatura 25 bm. rano wahała się w granicach od minus 7 do minus 5 stopni. Padający bez przerwy śnieg utrudniał komunikację samochodową. Wiele autobusów PKS przyjeżdżało rano do Krakowa z dużymi opóźnieniami.

WROCŁAW. — Mimo kalendarzowej wiosny, 26 bm. rano mieszkańcy dolnośląskich miast — Kłodzka, Legnicy, Wałbrzycha, Wrocławia — zastali ulice w śnieżnej szacie. Od rana padał śnieg na całym obszarze woj. wrocławskiego — największe opady wystąpiły w górach. W Sudetach świeża warstwa śniegu wynosi już

kilka centymetrów. Na Śnieżce, gdzie szalała zamieć śnieżna i szybkość wiatru wynosiła 25 msek, było 11 stopni mrozu. W Kotlinie Jelenioskiej i Kłodzkiej powrót jazdy skomplikował sytuację drogową. Silne wiatry bowiem utworzyły liczne zasy do usuwania których skierowano kilkadziesiąt plugów.

BIELSKO. — Również w Beskidach w środę w godzinach popołudniowych wystąpiła — drugi dzień z rzędu — gwałtowna zadymka śnieżna. Prędkość wiatru dochodziła do 20 msek, a gęsta padająca śnieżnica utrudniała widoczność. Wysoko w górach, m. in. na otwartych przestrzeniach w paśmie szczytowym Piłska i Babiej Góry utworzyły się zasy śniegowe.

Prowokacja syjonistów w N. Jorku

We wtorek po południu członkowie terrorystycznej, ugrupowania syjonistycznego „BETAR” dokonali napadu na lokal biura linii lotniczych „PAN AM”, znajdujący się w centrum Nowego Jorku. Oblali oni pomieszczenia sporą ilością krwi zwierzęcej oraz wrzucili do środka myszy i żaby. Linie lotnicze „PAN AM” utrzymują połączenie między USA a Syrią i to było powodem prowokacji.

Przygotowania do uwolnienia ambasadora francuskiego w Somalii

Rząd francuski zgodził się wymienić dwóch więzionych partyzantów z Somalii Francuskiego za przetrzymanego przez porywaczy na przedmieściach Mogadyszua ambasadora francuskiego w Somalii. Jeana Guery. Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że władze francuskie gotowe są również wypłacić zadane przez porywaczy 100 tys. dolarów.

Ostatecznie jednak sytuacja skomplikowała się. Ludowo-Demokratyczna Republika Jemenu na której obszarze miała się odbyć także wymiana odmówiła udzielenia porywcom azylu.

Jak podało radio Mogadyszua, porywcy ambasadora należą do organizacji „Front Wyzwolenia Wybrzeża Somali”, który domaga się niepodległości dla kolonii francuskiej, znanej jako Terytorium Afarów i Isaw.

W środę rząd francuski zwolnił dwóch więzionych partyzantów z Somali Francuskiego. W godzinach wieczornych odlecieli oni do Adenu.

Międzynarodowy Dzień Teatru

Teatr Jaracza i Ewa Mirowska — laureatami doroczných nagród

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru 1975 r. Towarzystwo Przyjaciół Łodzi ufundowało doroczną nagrodę „Srebrna Łódka” za najwartościowszy spektakl wystawiony na łódzkich scenach, między 1 marca 1974. a 1 marca 1975 r.

Analogicznie Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — Oddział w Łodzi, ufundowały „Srebrny Pierścień” dla aktora łódzkiego za wybitne osiągnięcia w minionym roku artystycznym.

Po żywej i wyczerpującej dyskusji jury przyznało nagrodę „Srebrnej Łódki” Teatrowi im. S. Jaracza za spektakl wg powieści J. Andrzejewskiego „Popiół i diament” w adaptacji i reżyserii Ja-

na Maciejewskiego, scenografi Mariana Garlickiego i Mieczysława Wiśniewskiego, muzyką Piotra Hertla.

W dyskusji wyróżniono również spektakl „Dom” D. Storeya w reżyserii Jana Maciejewskiego i scenografi Barbary Krawczyk-Szajdzińskiej grany w omawianym okresie na Małej Scenie Teatru im. S. Jaracza.

Nagrodę „Srebrnego Pierścienia 1975” za najlepszą kreację aktorską przyznano Ewie Mirowskiej, za rolę tytułową w sztuce T. Różewicza „Stara kobieta wysiaduje” w reżyserii Ewy Bulhak i scenografi Jerzego Grzegorzewskiego.

Do nagrody tej kandydował również Alicja Zomer i Jerzy Przybylski — aktorzy Teatru im. S. Jaracza.

Ukaranie zbrodniarzy wojennych stanowi nadal obowiązek wszystkich państw

Zakończenie dwudniowej konferencji w Warszawie

26 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja poświęcona 30-leciu działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Uczestniczyli w niej działacze polityczni, państwo, społeczni, wybitni naukowcy, przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego. W obradach wzięły udział delegacje współpracujących z główną komisją organów ścigania z ZSRR, CSRS i NRD.

W trakcie konferencji reprezentanci różnych dziedzin nauki przedstawili kilkadziesiąt referatów i komunikatów naukowych dotyczących zarówno zbrodniczych doktryn hitlerowskiej III Rzeszy, jak i ich realizacji mającej na celu eksterminację narodu polskiego. Podkreślono, że zgodnie z poczuciem sprawiedliwości ukaranie wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, a także zadośćuczynienie ze strony RFN za hitlerowskie zbrodnie dokonane na obywatelach polskich, szczególnie zaś na więźniach obozów koncentracyjnych — ma ogromne znaczenie dla procesu normalizacji stosunków między Polską i RFN, dla wychowania młodych pokoleń w duchu poznaowania międzyludzkiej normy współżycia.

W przyjętych przez uczestników konferencji dokumentach podkreślono, że obywatele Polscy nie uzyskali dotąd od RFN zadośćuczynienia za hitlerowskie zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, a w szczególności za zbrodnie dokonane na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W przyjętej rezolucji uczestnicy konferencji stwierdzają, że sprawa ścigania i ukarania wszystkich winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości stanowi nadal obowiązek rządów wszystkich państw, a zwłaszcza rządu RFN.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 86 dniu roku słońce weszło o godz. 5.21, zajdzie zaś o godz. 18.00

Imieniny obchodzą

Lidia, Ernest

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu i deszczu. W ciągu dnia możliwe większe przejaśnienia. Temperatura od 0 do 4 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Ciśnienie wieczorem — 728,0 mm.

Ważniejsze rocznice:

1845 — Ur. W. K. Roentgen, fizyk niemiecki.

1945 — W Łodzi otwarto Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej.

Taka sobie myśl

Nie każde bezprawie można naprawić, lecz każde prawo można zepsuć.

Uśmiechnij się



OD 1976 ROKU

„Concorde” w regularnej eksploatacji

Wielka Brytania i Francja oficjalnie postanowiły we wtorek, że począwszy od 1976 r. naddźwiękowy samolot pasażerski „Concorde” zostanie wprowadzony do regularnej komunikacji lotniczej.

Zgodnie z opublikowanym oświadczeniem „Concorde” rozpocznie loty pasażerskie jednocześnie w W. Brytanii i we Francji. Brytyjskie Towarzystwo Lotnicze „British Air-

ways” będzie eksploatować te samoloty na linii Londyn — Bahrain, a Francuskie Linie Lotnicze „Air France” na linii Paryż — Rio de Janeiro przez Dakar.

W środę rząd francuski zwolnił dwóch więzionych partyzantów z Somali Francuskiego. W godzinach wieczornych odlecieli oni do Adenu.

Katastrofa kolejowa pod Paryżem



Na bocznicy kolejowej w paryskiej dzielnicy Ivry wykołosił się 25 bm. wagon towarowy przetaczający do magazynów jednej z fabryk. Wagon zniósł zaparkowany obok samochód osobowy i zatarasował bocznice. Ofiar w ludziach nie było.

CAF-Photofax-telefaks

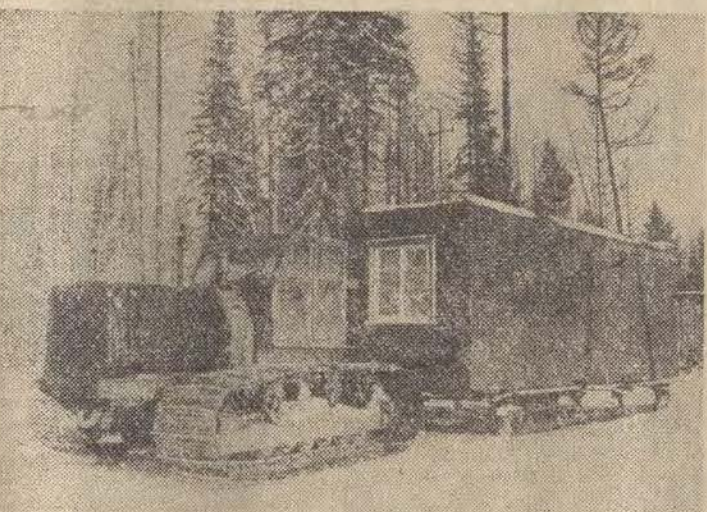
Polski archeolog widział yeti?

Agencja AFP donosi z Katmandu, że polski archeolog Janusz Tomaszczuk widział na własne oczy „człowieka śniegu” — yeti. Po powrocie do Katmandu z miesięcznej ekspedycji wraz z dwoma archeologami, angielskim i kanadyjskim, oświadczył on, że 11 lutego br. natknął się na to stworzenie w masywie Mount Everestu, poruszające się 40 m przed nim.

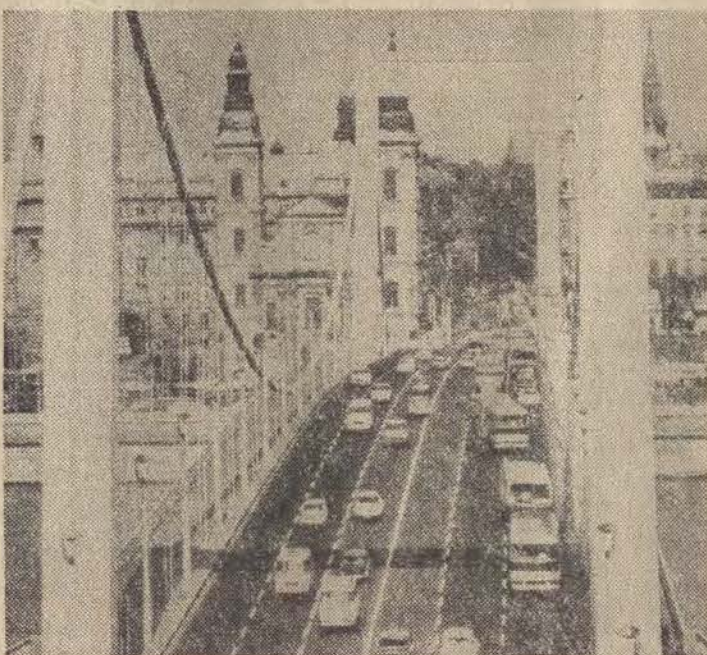
Tomaszczuk był wówczas sam, ponieważ w ciemnościach pschowo odlażył się od współtowarzyszy wypawy. Była wówczas godz. 19.00. Stworzenie poruszające się przed nim na dwóch nogach, było lekko pochylone i wyznaczało gwałtownie kończynami nogami. Yeti mierzył 1,80 m wysokości i miał czarne owłosienie. Polak znajdujący się w stanie wielkiego wyczerpania fizycznego, pomyślał początkowo, że był to przewodnik — Szepka i zawałił w jego kierunku, prosząc o pomoc. Wówczas stworzenie nie odwracając głowy, zaczęło coraz szybciej oddalać się.

Tomaszczuk zakończył swą relację stwierdzeniem, że jeśli poprzednio nie wierzył w doniesienia na temat istnienia yeti, obecnie zmuszony jest zmienić swe zdanie.

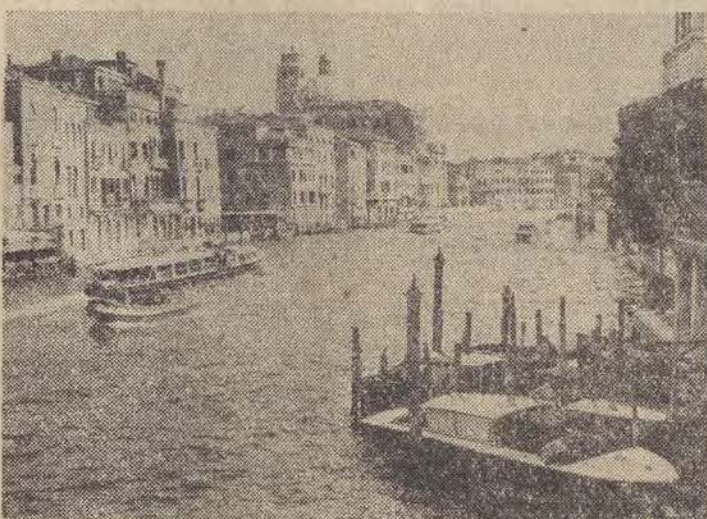
Świat w obiektywie



ZSRR. Szybko posuwała się praca na zachodnim odcinku BAM (Bajkalsko-Amurskiej Magistrali kolejowej) od Ust-Kut do Niznieangarska.



Jedna z najsmielszych konstrukcji mostowych w Europie — most Elzbiety w Budapeszcie.



Włochy. Wenecja — fragment miasta.

Czy gips wywołuje alergię?

Ostatnio Klinika Alergii i Immunologii Instytutu Medycyny Wewnętrznej AM w Krakowie zajęła się gipsem. Badacze starali się ustalić, czy rzetelnie gips wywołuje uczulającą reakcję — i jakie ma cechy gipsu produkowanego w Polsce. Terenem badań stały się Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” oraz Krakowskie Zakłady Gipsowe. Badania objęły ponad 500 pracowników tych zakładów, mieli wykryć częstotliwość występowania dyshantrii oskrzelowej i innych schorzeń alergicznych u ludzi zawodowo stykających się z gipsem. Ankieta, którą posługiwali się naukowcy, była wzorowana na podobnej ankiecie — opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia dla epidemiologicznych badań nad przewlekłymi nieswoistymi chorobami układu oddechowego. U pracowników działów najbardziej zapylnych w „Dolinie Nidy” wykonano testy skórne.

W wyniku tych badań ustalono, że alergia na gips nie jest częstym zjawiskiem u pracowników przemysłu gipsowego, natomiast wykazują ją ludzie z genetycznie uwarunkowaną predyspozycją do odrzeczności alergicznych. Gips produkowany w krajach europejskich,

Prawo i życie

W większości spraw, które jako epilog afer gospodarczych trafiały na wokandy sądów — obok osób oskarżonych o dokonanie kradzieży występowały oskarżenia o popełnienie przestępstwa określonego art. 217 kodeksu karnego. Jego brzmienie jest następujące: Kto, pełniąc funkcję w jednostce gospodarki społecznej, nie dopełnia obowiązku lub przekracza swe uprawnienia w zakresie prawidłowego gospodarowania i przez to dopuszcza chociażby nieumyślnie do zniszczenia mienia, albo do jego nadmiernej lub niewłaściwej użycia, albo powoduje inną poważną szkodę w gospodarce społecznej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Paragraf 2 stanowi: jeżeli następstwem czynu jest wielka szkoda, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 8. Artykuł ten znajduje się w rozdziale o przestępstwach gospodarczych — najcięższej kategorii przestępstw przeciwko mieniu społecznemu.

Następny artykuł 218 brzmi podobnie: kto, nie dopełniając obowiązku lub przekraczając uprawnienia w zakresie nadzoru nad mieniem społecznym, jego ochroną lub gospodarowaniem nim, stwarza chociażby nieumyślnie możliwość powstania niedoboru, jeżeli istotny niedobór w mieniu nastąpił — podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

Niegospodarność, marnotrawstwo, niedobory — zjawiska dość powszechne i nieuniknione. Od lat mówi się o nich w różnych kontekstach, bo też w różnych warunkach i przy różnych okazjach manifestują się niesławia ludzi, instytucji i przedsiębiorstw. Od lat podejmuje się różne formy działania, a wiele konferencji instancji partyjnych ogólnopolskich i lokalnych stawia sprawy gospodarowania, zarządzania, planowania i gospodarności, jako warunki wykonania zadań,

Powiedział ktoś kiedyś pół żartem, pół serio, że mamy u nas całą masę doskonałych specjalistów, ale brak nam... lekarzy. — Dowcip to może nie najprzedniejszy, ale jak się tak lepiej zastanowić, trudno mu odmówić zdrowego spojrzenia na medyczną rzeczywistość.

Przez wiele lat rozbudowywano w strukturze naszego leśnictwa system specjalizacji. Każdy lekarz zobowiązany był i jest do swego rodzaju samookreślenia, ukierunkowania swego samokształcenia, słowem, do specjalizacji. Efektem tego jest z jednej strony ogromna liczba specjalistów w kilku dziedzinach, często nader wąskich specjalności. Z drugiej strony, istnieje cały szereg dyscyplin, gdzie poważnie odczuwa się niedobór kadr lekarskich.

Tak było jeszcze niedawno w chirurgii. Tłumaczono mi podówczas, że jest to praca niezwykle ciężka fizycznie, obciążająca system nerwowy, wymagająca żelaznej kondycji itd. Dziś w zasadzie organizatorzy ochrony zdrowia na brak chirurgów specjalnie narzekać nie mogą, ale za to skarżą się na brak chirurgów ortopedyczno-urazowych... I znowu przyczyną przytacza się te same.

Przyznam, że przedziwnie, dlaczego brak jest łódzkiej służby zdrowia rentgenologów i anesteziologów. W obu tych dziedzinach narzekania na brak kadrowy są równie wielkie, a trwają od lat. Dlaczego jednak brak nam „urazowców”? I tu trafia nam się znakomita okazja do rzetelnego spojrzenia na specjalność lekarską jako taką. Otóż na całym świecie lekarz tzw. „urazowy”, jest to w zasadzie normalny, wszechstronny chirurg. Jego „specjalizacja” jest to, że w toku praktyki przygotował się do udzielania pomocy we wszelkiego rodzaju urazach. Bez względu na charakter urazu, lub też raczej ze względu na charakter urazu, dostosowuje do sytuacji swoje działanie.

A teraz nasze podwórko — chirurgii ortopedyczno-urazowej oznacza u nas tylko i jedynie złamanie kości. Różnica dotyczy miejsca i rodzaju złamania. To wszystko. Nic też dziwnego, że często jeszcze, że szkoda dla pacjenta, odsyłany on jest od lekarza do lekarza, aby każdy z nich załatwił jedynie swoje wąskie okienko.

Przykład chirurgii ortopedyczno-urazowej jest niewymowniejszą ilustracją sytuacji jaka wytworzyła się w naszym leśnictwie w dziedzinie specjalizacji. Sami lekarze od czasu do czasu żartują z siebie, ogłaszając, że za lat pięć mieć już będziemy specjalistów od

każdego z palców każdej z rąk i nóg. W następnej jeszcze pieciolatce każda z tych specjalności mieć powinna po dwie przynajmniej podspecjalności, co dziś jeszcze — rzeczaczny — należy do szlachetnych wyjątków.

Smutne to jednak żarty. Smutne dlatego, że dowodzą pewnego bezwładu w działaniu maszyny organizacyjnej. Dziwne to, gdyż na świecie elementem określającym przydatność danego lekarza w danym miejscu pracy, jest jego praktyka, stopień opanowania umiejętności praktycznych, potrzebnych

cuje 1646 lekarzy. Reszta, to służba zdrowia MON, MSW, PKP, trochę lekarzy mieszkających w Łodzi, a pracujących w województwie, wreszcie akademie medyczne. Oczywiście część z nich w jakiś sposób świadczy pewne usługi na rzecz mieszkańców miasta, ale rachunek już nam się nie zgodzi w żaden sposób.

Przejdźmy do realiów następnych. Skoro tak dotkliwie odczuwalny jest brak lekarzy różnych specjalności, kierownictwo łódzkiej służby zdrowia próbowało i próbuje nadal temu przeciwdziałać.

różnych dziedzinach. Także z aktualnymi potrzebami leśnictwa właśnie w sensie kadrowym. I to by było właściwie wszystko. Kolo się zamyka, a wyścicia z impasu jak nie było widać, tak nie będzie. Określenie „kwadratura koła specjalizacji”, nie jest li tylko zwrotem retorycznym. Poświadczyć jednak należy pytanie — czy tak musi być? Oczywiście nie! Wymagałoby to jednak dość zasadniczej przemiany w naszym obecnym systemie kształcenia.

Wyść trzeba od założenia generalnego — kto jest nam w leśnictwie potrzebny. Na pewno lekarzy praktyk. Wieleletnie debaty na temat czy lekarz rejonowy powinien leczyć, czy tylko wskazywać specjalistów do jakich mamy się udać, są tego założenia dostatecznie oczywistym dowodem. A więc potrzebni są nam specjaliści-praktycy, o możliwie szerokim zakresie działania. Grono specjalistów wyższego szczebla, reprezentujących wyższe dziedziny, to już aparat doradczy.

Przyjmując więc powyższe założenie, wypadałoby raz jeszcze uważnie przestudiować wykaz specjalności. Niekoniecznie trzeba zaraz połowę wykresłać. Wystarczy lepiej określić tryb i zasady ich zdobywania, tak aby odpowiadały one dobrze pojętym, zdrowym zasadom i realnym potrzebom leśnictwa, któremu mają przecież służyć. Jeśli zaś do tego dodać jeszcze koncentrację kadrową kilku pionów dysponujących odrębnymi organizacjami służby zdrowia, okaże się w praktyce, że nie mamy znowu tak mało specjalistów. Może się za to okazać, że za mało mamy lekarzy, ale to już własnie punkt wyjścia do rozwiązania owej specjalizacyjnej „kwadratury koła”.

Zdaje sobie sprawę, że najłatwiej jest uzdrawiać na papierze. Tudzież z tego, że każdy jest mądry, gdy patrzy z boku. Mam jednak nadzieję, że podjęta w tej chwili przez Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Łodzi szeregowa analiza rozmieszczenia kadr lekarskich na naszym terenie, stanie się istotnym przyczynkiem do tej garstki teoretycznych rozważań. Oby tylko coś z niej wynikło w praktyce. Bo ostatecznie, na gruncie praktyki spotykamy się wszyscy — lekarze i my... pacjenci.

LESZEK RUDNICKI

Specjalistyczna... kwadratura koła

w szpitalu czy poradni. Liczy się lekarz — praktyk i to co on sobą reprezentuje w dziedzinie leczenia.

U nas jest z kolei odwrotnie. Instytutów mamy tyle ile specjalności, a w niektórych nawet po kilka. Do tego akademie i instytuty samodzielne innych resortów. Dochodzi do paradoksu tego rodzaju, że w dziedzinie rehabilitacji, stosunkowo młodej w naszym leśnictwie, zabrakło specjalistów do obsadzenia wszystkich możliwych etatów...

A teraz wróćmy znowu na chwilę na nasze łódzkie podwórko. Istnieje coś takiego jak resortowa norma, przewidująca w owej słynnej już chirurgii ortopedyczno-urazowej, 40 do 60 tys. mieszkańców na etat lekarski. I oto okazuje się, że Łódź narzekająca najbardziej na brak tych specjalistów, jest w zgodzie z normą resortu. Okazuje się jednak także, że resort rozlicza miasto według liczby zarejestrowanych w nim lekarzy. Mamy ich w Łodzi 2764. Tyle tylko, że w miejskiej służbie zdrowia pra-

Kilka lat temu spróbowano przy rejestracji absolwenta akademii na terenie miasta kierunkować jego staż właśnie na owe deficytowe specjalności. Efekt był taki, że po uzyskaniu rejestracji młodzi lekarze po pewnym czasie, tak to się trzymało, zwykło mawiać, dawali „nogę” ku swoim własnym zainteresowaniom. Żadnych sankcji nikt nie miał prawa wyciągać. Z jakiej racji?

Próbowano jeszcze inaczej. Skarżyli się np. anesteziolodzy, że ich specjalizacja to takie medyczne „prawo jazdy” do obsługi kilku aparatów medycznych. I oto powstały Oddziały Intensywnej Terapii, gdzie każdy anesteziolog może się wykazać całym swym kunsztem lekarskim w najtrudniejszych z medycznego punktu widzenia sytuacjach. Efekty znowu prawie żadne. Mówi się więc teraz o tym, że w systemie kształcenia lekarzy zbyt mało zwraca się uwagę na element propagandy, zapoznanie przyszłego lekarza z możliwościami wieloma miejscami pracy w

która określiła uchwała VI Zjazdu PZPR.

Niewspółmierne wyniki

Przeglądając problematykę gospodarności, analizując dotychczasowe wyniki zwalczania przestępstw niegospodarności, marnotrawstwa i niedoborów — dochodzi się do niepozytywnego wniosku: nie są one współmierne do rzeczywistego nasilenia tego rodzaju przestępstw i do rozmiaru szkód, jakie powodują w systemie gospodarowania, a także w zasobach społecznego mienia.

Tłumaczenie, przemawianie, zwracanie uwagi, uzasadnianie, odwoływanie się do dobrej woli i temu podobne formy od-

Efektowność zwalczania wymienionych we wniosku przestępstw, jak uzasadnia prokurator generalny — zależy nie w mniejszej mierze od stosowania kar odpowiadających dyrektywom ich wymiaru (sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie, ocenając stopień społecznej niebezpieczeństwa czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego).

Jakie okoliczności

W praktyce wymiaru sprawiedliwości daje się zauważyć brak dostatecznej ja-

Uwaga na niegospodarność

działywania na ludzkie postawy wobec społecznego mienia — nie przyniosły oczekiwanych efektów. Co więcej — skazanie dziesiątków osób przez sądy powszechne (nie mówiąc o zawieszonym działaniu sądów w zakładach pracy) nie miało tak szerokiego znaczenia w sensie ostrzegawczym, jakby należało oczekiwać. Czy należy zastosować jeszcze większy rygor?

Chyba tak i w tym duchu odczytuje wniosek prokuratora generalnego PRL skierowane do Sądu Najwyższego o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwach niegospodarności i marnotrawstwa. Braku nadzoru lub przekroczenia uprawnień w zakresie nadzoru nad mieniem społecznym, jego ochrony lub gospodarowania nim w taki sposób, że powstaje istotny niedobór lub inna poważna szkoda.

śności co do tego jakie okoliczności czynu wypełniają znamiona poszczególnych przestępstw, jakie zachodzą pomiędzy nimi istotne różnice i co należy rozumieć pod określeniem poważnej szkody w gospodarce społecznej, a także pod określeniem istotnego niedoboru w mieniu, czy i w jakich wypadkach za brak nadzoru nad mieniem sprawca ponosi odpowiedzialność — na podstawie art. 246 kk (Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego (...)) podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5).

W związku z tym wydaje się niezbędne ustalenie wytycznych co do wymiaru kary pozbawienia wolności i grzywny — w sprawach o przestępstwach umyślnie wyrządzające szkodę w mieniu społecznym,

Zofia Tarnowska

a także kar dodatkowych, o znaczeniu wychowawczym.

Byłoby też celowe — uzasadnia prokurator generalny — udzielenie wytycznych w jakich wypadkach sądy powinny zasądzać odszkodowanie pieniężne w razie skazania za przestępstwo powodujące szkodę w mieniu społecznym, a także zwrócenie uwagi na możliwość stosowania w postępowaniu karnym w sprawach o niegospodarności przepisów o zabezpieczeniu majątkowych.

Uchybienia instytucji

Wytyczne nie powinny pomijać tematyki związanej z ujawnianiem (w postępowaniu karnym) okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa oraz sygnalizacji uchybień w czynnościach instytucji, zwłaszcza gdy uchybienia sprzyjają popełnieniu przestępstw przeciwko systemowi gospodarowania i przeciwko mieniu społecznemu. Celowość wydania wytycznych w takim zakresie wynika z potrzeby stworzenia lepszych warunków zwalczania przestępstw niegospodarności i zapobiegania im. Nie jest przy tym wykluczone, że wytyczne mogą wywrzeć szersze jeszcze znaczenie i przyczynić się do ogólnego zwrócenia uwagi na przestępczość gospodarczą oraz do mobilizacji społeczeństwa w kierunku współdziałania w jej zapobieganiu i zwalczaniu.

Postulaty prokuratora generalnego już teraz powinny zwrócić poważną uwagę (jeszcze przed ustaleniem wytycznych przez Sąd Najwyższy), są bowiem w pewnej mierze ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy pod określeniem gospodarności rozumieją przysparzanie zysków swemu własnemu gospodarstwu domowemu.

Przed wyjazdami turystycznymi za granicę

WYNAGRODZENIE ZA ZASTĘPSTWO

Moja szefowa, zaraz po urlopie macierzyńskim i wypoczynkowym, wzięła urlop bezpłatny. Zastępuje ją już przez cztery miesiące. Interesuje mnie sposób wynagrodzenia za tę dodatkową pracę.

J. J.

Red.: Sprawy te reguluje zarządzenie Rady Ministrów z dnia 20 września 1974 r. w sprawie zasad i trybu określania kierowniczych i innych samodzielnych stanowisk pracy dla celów związanych z upełnowładnieniem do oddzielnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (Dziennik Ustaw nr 24 poz. 141).

Pracownikowi, któremu powierzono czasowe zastępowanie pracownika na stanowisku kierowniczym i innym samodzielnym, w okresie nieprzekraczającym 3 miesięcy nieprzerwanego pełnienia tej funkcji, przysługują wynagrodzenie ustalone w zawartej z nim umowie o pracę oraz prawo do wynagrodzenia za pracę poza normalnym czasem pracy wraz z dodatkami za pracę w godzinach nadliczbowych, o których mowa w art. 134, poz. 1 Kodeksu Pracy.

Natomiast, poczynając od czwartego miesiąca nieprzerwanego pełnienia czasowego zastępowania, pracownikowi przysługują w okresie pełnienia tej funkcji, wynagrodzenie nie niższe od najniższego wynagrodzenia, przewidzianego dla stanowiska kierowniczego lub innego samodzielnego, na którym pełni zastępowanie. (2)

Z OBU ZAKŁADÓW

W połowie ub. roku zakład, w którym byłem zatrudniony, przez 5 lat, przechodził reorganizację. Zlikwidowano wtedy naszą komórkę, a ja wraz z innymi pracownikami otrzymałem wywołanie. Nową pracę podjąłem w ciągu miesiąca. Teraz dzieli u nas fundusz zakładowy. Ja jednak nie mam otrzymał nagrody, bo zbyt krótko pracuję. Tymczasem moi koledzy, którzy trafili do innych przedsiębiorstw, uzyskali „trzyznastkę”. Straciłem więc zupełnie orientację w tym wszystkim i dlatego proszę o podanie przepisów, które by mogły wyjaśnić moje wątpliwości.

Czytelniczka

Red.: — Stanowi je zarządzenie ministra pracy, płac i spraw społecznych z dnia 14 czerwca 1974 r. Zarządzenie to określa przypadki, w których pracownicy zachowują prawo do nagrody mimo nieprzepracowania w danym zakładzie całego roku kalendarzowego. Ma to miejsce m. in. wtedy, gdy umowa została rozwiązana przez zakład w związku z reorganizacją połączonej z likwidacją komórki organizacyjnej (stanowiska pracy), w której pracownik był zatrudniony, jeżeli nie ma możliwości dalszego zatrudnienia go zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. W takim wypadku prawo do nagrody przysługuje pracownikowi zarówno z zakładu pracy z którego odszedł, jak i w nowym.

Jeśli więc podobna sytuacja zaistniała w zakładzie zatrudniającym panią w ub. roku, zostały spełnione warunki przewidziane w zarządzeniu i dlatego powinna pani otrzymać nagrodę z zakładowego funduszu i to w wysokości 100 proc. (1)

WYPŁATA PROWIZJI

Jestem agentem PZU i dotąd co miesiąc w określonym dniu pobierałem prowizję.

Pomóż dziecku prawidłowo przejść przez jezdnię w jego drodze do szkoły!

ralem w kasie należała mi prowizja. Ostatnio jednak, gdy przyszedłem po pieniądze, dowiedziałem się o nowym sposobie wypłaty, wynagradzającym zaopatrzenia się na poczekaniu w przekaz, następnie wroczenia go PZU i czekania na przesyłkę, której koszt obciąża oczywiście moje konto. Czy można to uważać za właściwy sposób obniżania kosztów własnych przedsiębiorstwa?

Agent

Red.: Dyrekcja PZU odpowiada na pana zarzut następująco: w wyniku stałe postępującego wzrostu ubezpieczeń, a tym samym i ruchu w gmachu PZU, aby choć w części rozładować tłok, dyrekcja zaproponowała agentom nowy system rozliczeń i to w kilku formach. A więc przelewem na rachunek macierzystego zakładu pracy, na rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy w PKO danego agenta, na książeczkę oszczędnościową lub w ostateczności przekazem pocztowym na adres wskazany przez zainteresowanego. Warto przy tym podkreślić — stwierdza dyrekcja, że każdy pośrednik mógł wybrać sobie formę najbardziej mu odpowiadającą, przy czym trzy pierwsze nie pociągają za sobą żadnych kosztów przesyłki. Jednak do tej pory wielu agentów zwleka z decyzją, choć nowe zasady rozliczeń obowiązują już od stycznia br. i stąd chyba wynika ich lenistwo, na które wskazuje autor cytowanego powyżej listu. (1)

PO URODZENIU BLIŹNIAT

K. S. — W jednej z prasowych publikacji przeczytałem, że poczynając od br. każda kobieta rodząca bliźnięta uzyskuje 28-tygodniowy urlop macierzyński. Zdążyło się to i mnie, tylko że narodziny były przedwcześnie i choć dzieci przeżywały w szpitalu pod fachową opieką, jedno z nich wkrótce zmarło. Jaki wobec tego powinien otrzymać urlop? Mnie poradnia daje 18 tygodni.

Red.: — Wymiar urlopów macierzyńskich ustala Kodeks Pracy w art. 180. Jest on zróżnicowany, zależnie od ilości dzieci. I tak przy pierwszym porodzie wynosi 16 tygodni, przy każdym następnym 18, a w razie urodzenia bliźniat 26 tygodni. Ale gdy dziecko rodzi się martwe lub umiera w okresie pierwszych 6 tygodni życia, pracownikowi należy się urlop macierzyński w wymiarze skróconym — 8-tygodniowym, licząc od dnia porodu. Zaś pracownicy, która urodziła więcej, niż jedno dziecko należy się w takim przypadku urlop w wymiarze stosownym do ilości dzieci pozostałych przy życiu. Stanowisko poradni jest więc zgodne z przepisami. (1)

PRYWATNIE DROŻEJ

Kilka lat temu odświeżając mieszkanie, klej malarski i inne niezbędne artykuły nabyłem w sklepie spożywczym. W br. jednak zakupy musiałem poczynić w placówce prywatnej (adres znany redakcji), gdyż nigdzie nie mogłem znaleźć kleju. Zapłaciłem za niego trzy razy drożej, niż poprzednio. Innych artykułów już nie kupowałem, gdyż i one były dużo droższe, niż znajdujące się w sklepach państwowych. Z zainteresowaniem będę oczekiwał na wyjaśnienie tej sprawy przez Was.

Lodzianin

Red.: Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług sprawdziło rachunki zakupu kleju malarskiego, gipsu, kredy, czyli tych artykułów, których ceny kwestionował pan w swoim liście. Okazało się jednak po przedstawieniu rachunków ich zakupu, że marże zarobkowe, które doliczyli właściciele są zgodne z tymi, które wolno pobierać w handlu nieuspołecznionym. W handlu tym bowiem obowiązują generalnie zasady kalkulacji cen sprzedawanej przez doliczenia marży zarobkowej do ceny za jaką nabyto określone artykuły. (1)

w LISTACH podpowiedziane

Tegoroczny marzec spłatał panom figla. Tradycyjny Dzień Kobiet przedłużył się do końca roku. Jak oni to wytrzymają? — zapytuje żartem Czytelniczka, mając na myśli zwyczajową już kurtuazję naszych salonowych i nie salonowych lwów czy bażantów, mobilizowaną przez rok cały na ten jeden jedyny świąteczno-marcowy dzwonek spod znaku kwiatka, śniadanka do łóżka czy innych grzeczności na rzecz naszych żon i matek.

Dajmy jednak spokój żartom i aluzjom pod adresem brzydszej połowy łódzkiego i nie łódzkiego rodu, do której nam kobietom ani się śni wymagać za wiele. Jestem też przekonana, że ani typ zachłannej modliszki, ani też pazerny na stanowiska służbowe neo-sufrażetki nie jest tym ideałem, czy wzorcem osobowym, o którym mi przeczelnia, zapracowana na dwóch etatach polska Ewa, raczej miła i pogodna niż sfrustrowana faktycznymi czy rzekomymi na swej służbowej drodze barierami.

Czy dlatego, że brak nam zawodowych aspiracji i ambicji? Ależ skąd! Przecież to właśnie tzw. słaba pięć załmuje w powojennym trzydziestolecu coraz bar-

dziej liczną i liczącą się pozycję. Udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu w Polsce wynosi około 40 proc., a w niektórych grupach zawodowych jak służba zdrowia, szkolnictwo czy przemysł lekki nawet 70 proc. i więcej. Szczególnie wysokie wskaźniki wykazują występują wśród kobiet z wyższym wykształceniem, kontynuujących pracę zawodową nierzadko poza granicą wieku produkcyjnego.

pragnionym konkretem. Zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych i o niższym standardzie bytowym zatrudniona zawodowo matka i żona niewiele ma możliwości wygospodarowania kilku choćby godzin tygodniowo wyłącznie dla siebie. Wciąż jeszcze bowiem przyrządzanie posiłków, zakupy, porządki, pranie i prasowanie, reperacja garderoby itp. drobne naprawy domowe przytłaczają nad-

mierną pozycję w budżecie czasu kobiety, a zarazem najpoważniejszą barierą na drodze jej aspiracji osobistych czy wypożyczku. Kierunkiem skąd oczekiwać należy pomocy są usługi. Maksymalne ich przybliżenie do siedzib i osiedli mieszkaniowych, wydłużenie godzin otwarcia, rozszerzenie ich działalności w formie samobsługi, usprawnienie ich jakości oraz kompleksowości. Niestety, mimo wyraźnej i konsekwentnej presji jaką na te dziedzinę wywiera polityka społeczno-ekonomiczna państwa

proces przewidywania narosłych latami oporów wciąż jeszcze napotyka na trudności.

Nawet w usługach pralniczych, gdzie — trzeba przyznać — zrobiono ostatnio niewiele dla polepszenia sytuacji, też nie wszystkie przedsiębiorstwa potrafiły odpowiednio sprawnie i elastycznie ustawić się do wynikającej stąd szansy i po starannym ograniczaniu się wyłącznie tylko do prania i maglowania, całą kosmetykę usługową jak prasowanie, reperacja bielizny, przyszywanie zniszczonych w toku obróbki guzików itp. pozostawiając klientom. Dochodzi do tego, że nawet przy super-ekspresowych usługach, gdzie ceny są naprawdę niskie, klientowi wręcza się żłytke zmuszając go do własnoręcznego odprawiania guzików a następnie do przyszywania ich.

Nie zachęcają też uwarunkowania, którymi w formie wygodnego alibi zasłaniają się usługodawcy usiłując skutki niekompetencji własnego personelu przerzucić na barki klienta. — „Spółdzielnia nie bierze na siebie odpowiedzialności za uszkodzenia tkaniny w trakcie wykonywania usługi, powstałe z powodu ukrytych wad dostarczonych przedmiotów usługi, a także wynikiem z tytułu rozpuszczenia się guzików wykonanych z tworzyw sztucznych” — (pkt. 2 warunków przyjęcia zlecenia Zakładu Chemicznego Czystczenia Garderoby „Adaś”).

Ej, Babki kochane. Rok Kobiet trwa. Kłopoty usługowe także.

Krystyna Wyrzykowska Całkiem serio

Utrwalił się więc i umocnił nowy model rodziny pracowniczej, w której małżonkowie pracują zawodowo, zaś zarobek żony stanowi poważny wkład do rodzinnego budżetu, przyczyniając się do podnoszenia standardu bytowego rodziny. Nie oznacza to jednak bezkonfliktowej koegzystencji zawodowych i rodzinnych obowiązków kobiety i w tym przede wszystkim tkwi przyczyna utrduniająca jej drogę do zawodowej kariery.

Nie popnie błędu twierdząc, że czas całkowicie wolny od rodzinnych zajęć domowych jest dla statystycznej Polki pracującej nadal bardziej służącą niż u-

go. Przy przekraczaniu granicy należy mieć ze sobą zaświadczenie kupna z „Pewexu”.

— Jakże towary można wwozić do kraju bez cla?

— W przywozie wolne od cla są przedmioty, których wartość nie przekracza sumy 6 tys. zł. Do tej sumy nie wlicza się wartości przewiezionych towarów wolnych od cla. Należą do nich np. wszelkie artykuły spożywcze, odzież i bielizna dla dzieci do lat 2, tkaniny bawełniane, galanteria porcelanowa. Notowała: KAS.



ZAMIAST ŚCIEŻKI ZDROWIA

Coraz więcej miejsc poświęca się ochronie naturalnego środowiska, tworzeniu „ścieżek zdrowia, wykorzystaniu każdego wolnego skrawka na zielenie. A jednocześnie toleruje się istnienie dzikich terenów gdzie jedyną zielenią są wybujałe chwasty. Jeden z nich znajduje się na osiedlu Kurak w pobliżu ul. Bogusławskiego, ogródów działkowych i torów kolejowych. To dzikość i bezplanowość wykorzystują kierowcy zrucając tu gruz lub śmieci. W ślad za nimi idą poniekąd mieszkańcy wywołując na takich wszystkich co im zawadza w domu. A przecież teren aż prosi się o uporządkowanie, tylko że do tego nie wystarczą dobra wola pojedynczych osób. Dlatego proponuje by Urząd Dzielnicowy zechciał wydelegować tu komisję. Sądzę, że po tej wizycie uda nam się uzyskać spychacz, który zniweluje teren, a potem wspólnymi siłami na pewno przemienimy ten zaniedbany zakątek w miejsce miłego wypoczynku dla dorosłych, a zabaw dla młodzieży.

R. L.

WIECZORY PRZY ŚWIECACH

Mile i nastrojowe są wieczory spędzane przy świecach. Przesłają być jednak miłe gdy powtarzają się zbyt często, a tak dzieje się od pewnego czasu przy ul. Piotrkowskiej 81, gdzie bez przerwy psuje się instalacja elektryczna. Ostatnio awaria wystąpiła w tak niebezpiecznej postaci, że panie znajdujące się w zakładzie fryzjerskim wbiegły w popłochu z lokawkami spod aparatów.

Lokatory, którym zdruzzały się te stale awarie, apelowali już wielokrotnie do ADM-u o taką naprawę, po której nie trzeba byłoby wywołać straży pożarnej i wyczekiwać na wizytę następnego fachowca elektryków. Cóż kiedy ADM woli zadowalać się prowizorką. (1)

TYLKO CHALECZKA

Osiedle „Lokatora” przy ul. Ziębskiej rośnie jak na drożdżach. Razem z nim miały wyrósnąć sklepy i punkty usługowe. Miały, lecz zamiast nich w cieniu wieżowców stawia się malutkie kioski ogólnospożywcze. Na bezbrzytwe dobre i to, tylko że w soboty po powrocie z pracy w kioskach są tylko chaleczki, a w najbliższym sklepie przy ul. Sadowej świetnie zaopatrzonej jest jedynie dział monopolowy.

Gospodni, która lekko myślenie zawierzała swemu szczęściu pozostaje więc zaopatrywać się w herbatniki lub udać się w rajd po sklepach zlokalizowanych przy ul. Ziębskiej. Te bowiem jakoś potrafią przewidzieć, że w dni przedświąteczne zapotrzebowanie na pewne artykuły spożywcze, a zwłaszcza na chleb jest większe niż w inne dni tygodnia.

W. B.

ZALATWIONY ODMOWNIE W POLMOŻBYCIE

W dniu 15 marca br. zgłosiłem się do stacji obsługi samochodów PP „POLMOŻBYT” — zakład nr 4 przy ul. Wigury 7, ponieważ w nowo nabytej „Syrenie” blokowali przednie hamulce. Pomimo że była dopiero godzina 16, a więc do zamknięcia stacji, pozostawiały dwie godziny, odmówiono mi tej, bądź co bądź niewielkiej regulacji. Nadmieniam, że jestem lekarzem, przyjechałem dopiero o z terenu i wózek potrzebny mi jest do pracy. Nie to jednak nie pomogło i odprawiono mnie z kwitkiem.

Pytam zatem za waszym pośrednictwem „Polmożbyt” czy wolno wypuścić klienta z nieposprawnym wozem i kto wobec tego ponosić będzie odpowiedzialność za ewentualną awarię?

H. M.

Meblarskie nowości

▲ „Nowa Łódź” w sprzedaży
▲ Meble kuchenne przy ul. Brukowej ▲ Przyklejanie wykładziny lnianej ▲ Dywany greckie na raty

W okresie przedświątecznym notuje się zwykle wzmożony popyt na meble. Teraz również wielu łódzian odwiedza sklepy meblowe. Mebli na ogół jest dużo — więcej, niż kiedykolwiek — niestety, nie zawsze handel oferuje to, czego szukają klienci.

W celu ułatwienia nabycia łódzianom poszukiwanych mebli „Nowa Łódź” uruchomiła specjalną sprzedaż tych zestawów w placówce przy pl. Kościelnym. Już wkrótce będzie się tu także przyjmować zapisy na meble typu „Lask”. Z „Domusa” meble te zostaną wycofane. Dziś rozpoczęło wyprzedaż pojedynczych zestawów mebli „Nowa Łódź” i „Lask” w magazynie „Domusa” przy ul. Brukowej. Elementy można montować według własnego pomysłu. Zgromadzono tych mebli za ok. 3,5 mln zł.

W „Domusie” można otrzymać m. in. komplety „Bieszczady” i „Kujawy” — w segmentach, które na targach Poznańskich otrzymały II nagrodę oraz przyjemny model białego radzieckiego kompletu stołowego.

Meble kuchenne sprzedaje się obecnie w sklepie przy ul. Brukowej. Dziś, w „Domusie” rozpoczęło sprzedaż dywanów greckich na raty. Pierwsza wpłata wynosi 30 proc. wartości zakupu. Niebawem ukazać się ma w „Domusie” lniana wykładzina dywanowa o właściwościach wyścielających i bakteriobójczych. „Domus” przyjmować będzie jednocześnie zamówienia na przyklejanie wykładziny do podłogi.

Naszych Czytelników zainteresuje niewątpliwie i to, że już w niedalekiej przyszłości zorganizowany zostanie pod hasłem „Okazja!” — kiermasz mebli pojedyn-



Dziś otwarcie nowego supersamu

Dziś od godz. 15 rozpocznie się sprzedaż w nowym supersamie LPHS przy ul. Przedzamiejskiej, róg Promińskiego. Placówka ta czynna będzie codziennie w godz. 6-20.

Taki sam pawilon w II kwartale LPHS uruchomi przy ul. Kowalskiej

W kilku zdaniach

▲ „Kierunki polityki kryminalnej PRL” — prelekcja prezesa Sądu Wojewódzkiego, mgr J. Gawronskiego — dziś o godz. 18 w lokalu MK SD (ul. Piotrkowska 73, front, II p.).

▲ „Melpomena” — kolejne spotkanie z tego cyklu dziś o godz. 18.30 w SDK ŁZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243). Udział w spotkaniu wezmą: B. Horowianka i M. Voit. Wstęp wolny.

▲ „Moja żona Penelopa” — to tytuł programu kabaretu i LO, na który zaprasza dziś o godz. 18 Dzielnicowy Dom Kultury Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87).

WIOSNA!

Jedziemy na wczasy

Jeszcze kilka dni a wiosna — jak zapowiada telewizyjna Chmurka — z początkiem kwietnia (to nie „prima aprilis”) znacznie być ciepła i naprawdę wiosenna. Warto więc skorzystać z okazji WBS FWP w Łodzi (ul. Piotrkowska 232) i wybrać się na wczasy do Spaly (od 4 kwietnia), bądź do Międzyzdrojów (od 6 kwietnia). Z propozycji tej skorzystać mogą również renciści i emeryci, i to nawet na łączne dwa ulgowe turnusy (cały miesiąc).

Przy okazji informujemy, że zakłady pracy, które mają zawarte umowy z WBS FWP — brać skierowania na II kwartał najpóźniej do 2 kwietnia. (X)

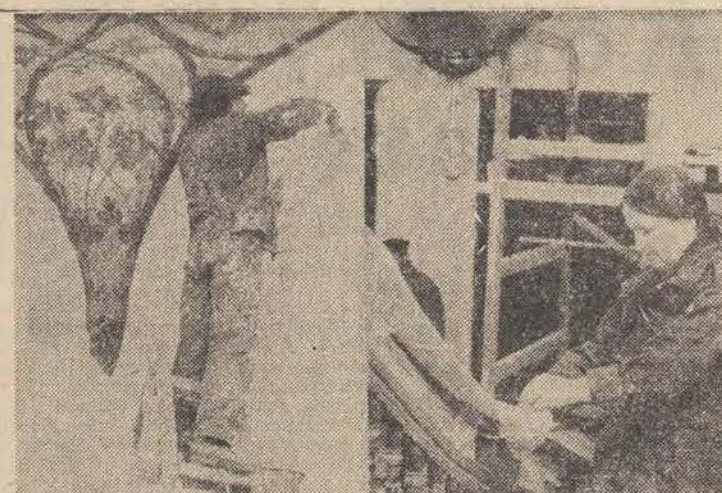
Do Rumunii i ZSRR

Wszystkim, którzy nie zadowolili się wycieczkami do Rumunii a posiadają limit dewizowy, „Sports-Tourist” proponuje wyjazdy indywidualne do Eforii — Nord. Zapewnia się zakwaterowanie w hotelu z pełnym lub częściowym wyżywieniem a także biletami lotniczymi. Dla osób, które chcą wybrać się własnym środkiem lokocji, załatwia się także noclegi na trasie. Wczoraj „Sports-Tourist” otrzymał także dodatkową misję na atrakcyjną wycieczkę do ZSRR w terminie 28. V — 14. VI. Proponowana trasa: Taszkent — Samarkanda — Buchara — Amu-Ata — Duszanba — Aszchabad — Moskwa. (X)

Nerwy miasta

Wczorajsze wspólne posiedzenie Komisji Zagospodarowania Przestrzennego i Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności omawiało przygotowania i realizację inwestycji komunalnych w Łodzi. Możemy oczywiście pochwalić się niemałymi osiągnięciami. W jednym tylko 1974 r. wybudowano 4 km magistral, 5 km kolektorów, 18 km wodociągowej sieci rozdzielczej, 6 km rozdzielczej sieci kanalizacyjnej i 35 km dróg miejskich. Plan uzbudowania terenów pod nowe budownictwo został wykonany w 113 proc.

Największy kłopot zarysowujący się już obecnie, to brak mocy przerobowej. Posiadamy np. w Łodzi urządzenia do ozonowania wody. Niestety nie ma kto ich zainstalować. Jeśli sprawa nie zostanie szybko załatwiona, to połowa Łodzi będzie pila wodę ozonowaną, a połowa — tylko chlorowaną. Drugi wielki minus, to brak wykonaw-



cy dla wiaduktów. Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — dotychczasowy ich wykonawca, buduje Dworzec Centralny i trasę Katowice — Warszawa.

W czasie burzliwej dyskusji padły głosy na temat wyboru spraw ważniejszych, skoro nas nie stać na wszystko. Nadmieniono o konieczności przekazania sprawy na obrady Zespołu Koordynacyjnego powołanego dla rozwiązania spraw najtrudniejszych. AP

MPK w święta

Dyrekcja MPK informuje, że w sobotę wszystkie środki komunikacji miejskiej kursować będą jak każda sobota. W niedzielę i w poniedziałek tramwaje i autobusy kursować będą według niedzielnego rozkładu jazdy.

„WARS” dla łódzian

Decyzją Urzędu Dzielnicowego Łódź-Śródmieście, trzy dni temu przydzielono „Warsowi” pomieszczenia przy ul. Obr. Stalingradu, zwolnione niedawno przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego. Naychmistrz też „Wars” przystąpił własnymi siłami do odświeżania 7 nowych lokali o łącznej powierzchni 100 m kw. i wkrótce ludzie zaczną pracować w normalnych warunkach.

W lokalu przy ul. Towarowej 66, o którego opróżnienie walczyliśmy rok, ponieważ był on potrzebny dla zaplecza wagonów sypialnych i restauracyjnych, prace remontowe i adaptacyjne są tu już na ukończeniu i z początkiem kwietnia baza podejmie działalność.

Informowaliśmy już o trasach, na których kursują nowe wagony-bar. Niestety wśród korzystających z nich znaleźli się także wan-

Dziś sesja w Śródmieściu, Polesiu i Górnej

Dziś o godz. 9.30 rozpocznie się VII sesja DRN Łódź-Śródmieście, która obraduje w sali III LO (ul. Stenkiwiczka 65). Również dziś o godz. 9.30 w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104) rozpocznie się VII sesja DRN Łódź-Polesie. O godz. 11 w Przeglądowym Domu Kultury ZPB im. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska 282) spotka się na VII sesji radni DRN Łódź-Górna. (J. kr.)

chać sleepingiem z Łodzi do Moskwy czy Wary, nie trzeba będzie podejmować uprzednio podróży do stolicy, lecz wagon sypialny łódzki, będzie doczepiany do odpowiedniego składu pociągu w Warszawie, bez przesiadania się łódzkich pasażerów.

Wróćmy jednak do Łodzi. W III kwartale, a może i wcześniej, gastronomia dworca Łódź-Fabryczna serwować będzie konsumentom frytki, początkowo przyrządzane w dość prostych warunkach, potem zaś przy użyciu specjalnej zagranicznej maszyny. Wcześniej, bo już z nastaniem sezonu letniego, do napojów chłodzących podawać się będzie tutaj kostki lodu przygotowywane we włoskim agregacie.

Kiedy zaś zakończą się lokalowe perturbacje „Warsu” w Kosiuchach, tam właśnie zamierza się sprzedać na peronach ruki z kremem i tzw. gofry. Na razie jednak zapraszamy do Skierniewic, gdzie w restauracji „Wars”, zjeść można naprawdę świetne ciasta miejscowego wypieku. J. P.

Krwiodawcy - rekordziści w szeregach bałuckiej MO

Akcja honorowego krwiodawstwa ma w szeregach bałuckiej MO swoją długą tradycję. Wczoraj już po raz czwarty w KD MO — Bałuty zorganizowano masową akcję honorowego krwiodawstwa. Równocześnie otwarto tam Kino Honorowego Dawcy Krwi. Trzeba podkreślić, że w ciągu kilku godzin trwania akcji, zgłosiło się ponad 80 funkcjonariuszy MO z terenu dzielnicy bałuckiej. W sumie, łączniwio uzyskano w ciągu jednego dnia ponad 30 l. tego cennego leku.

Są wśród bałuckich funkcjonariuszy MO prawdziwi rekordziści. Wielu funkcjonariuszy oddało już co najmniej po kilka litrów tego cennego leku. Nie brakuje także kobiet. Np. por. Ewa Rdest, znana łódzianom jako zwyciężczyni krajowego konkursu regulacji ruchu ulicznego, od dawna znajduje się w czołówce bałuckich honorowych krwiodawców. (X)

Tragiczne skutki lekkomyślności

Uruchamianie silników w zamkniętych pomieszczeniach — równa się igraniu ze śmiercią

Tlenek węgla wydalaný w procesie spalania należy do najbardziej podstępnych trucizn: działa szybko i gwałtownie. Już po kilku minutach przebywania w pomieszczeniu wypełnionym tym bezwonnym gazem człowiek traci przytomność i niezdolny jest do jakiegokolwiek przeciwdziałania. Wdychany tlenek węgla paraliżuje centralny układ nerwowy a następnie powoduje zgon.

Tak było w przypadku 22-letniej kobiety i 24-letniego mężczyzny, znalezionych w garażu przy ul. Jerzego. Byli zamknięci od wewnątrz. Siedzieli w samochodzie „Fiat 125p”. Stacyjka była włączona, akumulator całkowicie rozładowany, w zbiorniku ani kropli paliwa. Latwo na tej podstawie wysnuć wniosek, że oboje — nieświadomi groźącego im niebezpieczeństwa — uruchomili silnik samochodu aby włączyć ogrzewanie. W niewielkim garażu szybko nagromadziło się tyle spalin — a wśród nich tlenku węgla — że stracili przytomność. Silnik tak długo pracował i ogrzewanie było włączone aż zabrakło paliwa.

Według ustaleń służby kryminalnej KD MO — Polesie, najpewniej trwało to kilkanaście godzin. Świadczy o tym nagromadzone grube ślady spalin w szczelinach wrót garażu.

Wstrząsającego odkrycia dokonał ojciec młodego mężczyzny, który był właścicielem kupionego w zeszłym roku jesienną „Fiat 125p”. Zaniepokojony trydzienną nieobecnością syna poszedł do garażu. Ponieważ był zamknięty od wewnątrz, wyważył wrota. Na wszelką pomoc było już jednak za późno. — Tragiczny wypadek w garażu przy ul. Jerzego — powiedziała

ży. Dość często zdarzają się również przypadki zatrucia w warsztatach naprawczych i halach fabrycznych, gdzie uruchamia się silniki nie dbając o należyte przewietrzanie pomieszczeń czy odprowadzanie spalin szczerelnymi przewodami na zewnątrz. Taka lekkomyślność — jak świadczy o tym liczne przykłady — równa się igraniu ze śmiercią. (X)



W dniach 27 — 29 marca 1975 r. trwać będzie świąteczna premiowana sprzedaż wyrobów gumowych. Już przy zakupie powyżej 200 zł każdy klient otrzymuje drobny upominek.

Przedsiębiorstwo Obrótu Artykułami Przemysłu Gumowego „STOMIL” zaprasza do sklepu branżowego przy ul. Zachodniej 22, życząc udanych zakupów.

1364-k



WAŻNE TELEFONY	
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 244-60
Informacja PKS	265-96
Dworzec Centralny	747-29
Dworzec Północny	835-46
Pogotowie wodociągowe	395-85
Pogotowie gazowe	334-38
Pogotowie energetyczne	253-11
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATR

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — dziś 19.15 „Pożądanie w ciemni wiązów”
NOWY — dziś 19.15 „Ciekie czasy”
MAŁA SALA — dziś 20 „Brat marnotrawny”
JARACZA — dziś 19.30 „Tango”
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — dziś 19.15 „Ciotka Karola”
MUZYCZNY — dziś 19 „Pchła w uchu” (od lat 18)
ARLEKIN — dziś 17.30 „Zolnierska przygoda”
PIKOKI — dziś 17.30 „Przygody rozbójnika Rumcajsa”

MUZEUM

SZTUKI — (ul. Wiełoczańskiego 36) dziś 17-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) dziś 9-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) dziś 11-18
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) — nieczynny
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) dziś 10-18

czynne od godz. 9-16.30 (każda do 15.30)

KINA

BALTYK — „Złota obłecana” pol. od lat 15. godz. 9.30, 12.45, 15, 19.30
LUTNIA — „Ucieczka przez pustynię” fr. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Aresztuje cie, przyjacielu” ang.-USA, od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOSIE — „Złoto dla zuchwałych” USA, b/o, godz. 10, 13, 15, 19
WISLA — „Urodziny Matyldy” (A) pol. od lat 15. godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC — „Złota obłecana” pol. od lat 15. godz. 9.30, 12.30, 14.45, 19
WŁOKNIARZ — „Złoto dla zuchwałych” USA-jug b/o, godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30
ZACHETA — „W drodze na Kaspowie” (A) radz, b/o, g. 9.45, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, „Szaleństwo miłości” norw. od lat 18. godz. 19.30
LDK — „Nie unikniesz przemazania” fr. od lat 15. godz. 15.15, 17.30, 19.45
STYLOWY — „Polowanie na muchy” (A) pol. od lat 15, g. 15.45, 20, „Strach na wróble” USA, od lat 15. godz. 17.45
STUDIO — „Dajcie sensacje na pierwszą stronę” (B) wł. od lat 15. godz. 15.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — „Dzielną szerszy Łucy Łuke” franc. b/o, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, „Królewskie igraszki” czech. od lat 15. godz. 17.30, 19.30
TATRY — „Złotokopiec smukły” USA, od lat 15. godz. 10, 12.30
Kino filmów dziecięcych „Kroś Maciuś I” (A) pol. b/o, godz. 12.15, 14.30, 17

CZAJKA — nieczynne
DKM — „33 — zgłoś się” radz. godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Syn Godzilli” jap. godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Rozstrzygnięty” g. 17, 19
MŁODA GWARDIA — „Wesele” (A) pol. od lat 15. godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, „Człowiek w dzicy” USA, od lat 15. godz. 17.45, 20
MUZA — „Mgła nie ukryje zdradcy” rum. od lat 15. godz. 15.30, „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 18. godz. 17.30, 20
OKA — „Wielka włóczęga” fr. od lat 6. godz. 10, 12.30, 17.30, 20, „Lautarzy” radz. od lat 15. godz. 15
POLESIE — „Gappa” jap. godz. 17, „Nie będę cię kochać” pol. od lat 15. godz. 19
POPULARNE — „Błęd szeryfa” od lat 6. g. 16.45, „Klan Sycylińczyków” fr. od lat 15. godz. 19
1 MAJA — „Z księgi królów” (A) radz, b/o, godz. 15.30, „Piosenkarka z tawerny” jug. od lat 18. godz. 17.30, 19.30
HALKA — „Przygody Hucka Finna” (A) radz, b/o, godz. 15.15, 19
PIONIER — „Trzy orzeszki dla Kocubuska” (A) czech. b/o, g. 14, 15.45, „Wspomnienia” franc. od lat 15. godz. 17.30, 19.45
POKOJ — „Kolumna Trajana” (A) rum. b/o, godz. 14.30, 17, „Złoto Mackenny” (B) USA, od lat 15. godz. 19.30
REKORD — „Płotop” cz. I. pol. b/o, godz. 18, 19
ROMA — „Winnetou wśród sepołów” jug. b/o, godz. 10, 12, 14, 16, „Trup w każdej szafie” czech. od lat 15. godz. 18, 20
STOKI — „Pygmalion XII” (B) NRD. od lat 15. godz. 15.30
„Gangsterski wale” franc. od lat 15. godz. 17.45, 20
SWIT — „Nie ma róży bez ognia” pol. od lat 15. godz. 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Winnetou w Dolinie Śmierci” jug.-NRD. b/o, godz. 16.30, „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanad. od lat 15. godz. 18.30

DYŻURY APTK

Tuwina 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 41, Ossowskiego 4, Cieszkowskiego 5, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Polonistwa i Gineko. Jozefi (Steriliza 1/3) — Klinika Polonistwa ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — Dzielnicowa Górna poradnie K ul. Felńskiego i Zanoliskiej
Szpital im. M. Madurowicza (Klinika Pol.-Gin. AM) — Dzielnicowa Polesie oraz z dzielnicy Górna Poradnia K ul. Przybyszewskiego 22
Szpital im. M. Kopernika — Dzielnicowa Górna poradnie K Odz. raka, Cieszkowskiego, Lecznica, Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — Dzielnicowa Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz poradni K ul. Sedziłowska i Libelta.
Szpital im. H. Jordana — Poradnie K ul. Sedziłowska i Libelta.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegalskiego (Kniażewicza 15), Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Polesie — Szpital im. Pirogowa (Włoczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Chirurgia druzowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopieńskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatryi AM (Soporna 56/50)
Szpitalna szeregowa-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopieńskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólniński Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-13 czynny test w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37

czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

Kobiety i teatr

Kobiety i teatr — tak brzmi hasło tegorocznego Międzynarodowego Dnia Teatru, który obchodzimy właśnie dziś. Wiele minęło stuleci, zanim kobiety weszły w służbę Melpomeny. W klasycznym teatrze greckim wszystkie role grali mężczyźni. Podobnie było i w średnio-wiecznym dramacie. Działo się tak w Anglii, natomiast we Francji zachowało się jeszcze przed 1550 r. kilka kroukarskich wzmianek, traktujących o wykonawczych — kobietach. Z jednej z nich dowiadujemy się, że w 1468 r. w roli św. Katarzyny wystąpiła w Metz młoda dziewczyna; miara jej sukcesu było... zdobycie meza szlache-cia. W Anglii ok. 1681 r. pierwsza aktorka wystąpiła w roli Desdemony z prologiem na-pisanym specjalnie dla niej przez autora widowisk, Thomasa Jordana. Z czasem co-rzaz częściej zaczęto widywać kobiety na scenach, zaczęły one coraz bardziej utrwa-lać swoją pozycję w teatrze.

W dziejach światowego teatru upamiętni-ło się wiele kobiet-aktorek, wśród których takie, jak Adelaida Ristori, Sarah Bern-hardt, Eleonora Duse — to prawdziwa le-genda.

O Adelaidzie Ristori pisano, że była jed-ną z najpiękniejszych kobiet, jakie kiedy-kolwiek występowały na deskach sceni-

cznych. Niezwykła uroda szła w parze z ta-lentem. Wielka francuska tragiczka Sarah Bernhardt, uchodząca za najgustowniej-grającą aktorkę świata. Za najwyższe wie-dzenie kunsztu scenicznego uznano Eleonorę Duse. W Rosji pod koniec ubiegłego stule-cia zapisały się w teatrze nazwiska Marii Jeremolowej, Marii Sawiny, a nieco później Wiery Komissarzewskiej.

Również Polska szczyci się wielką aktor-ką, która zyskała sławę na dwu kontynen-tach. Jest nią Helena Modrzejewska, uzna-na nie tylko za wspaniałą gwiazdę sceny, ale również za jedną z najpiękniejszych kobiet swej epoki.

Przez firmament teatralny Polski przesunęło się wiele znakomitych gwiazd. Przypo-mnijmy choć niektóre z nich. W historii naszego teatru, jako wielkie aktorki zapi-sały się Wanda Siemaszkowa, Stanisława Wysocka, Irena Sołska. W pierwszej połowie naszego stulecia na czoło wysunęła się Mie-czysława Cwiklińska, pochodząca ze zna-koomitego rodu aktorskiego Trapszów. Re-prezentatywną aktorką Reduty Osterwy by-ła Maria Duleba. Nieprzeciętnym talentem zabyła Maria Przybyłko-Potocka.

Nie tylko nazwiska aktorek zapisały się w dziejach polskiej sceny. W ostatnim 30-leciu wśród szczególnie zasłużonych twór-ców polskiego teatru znalazła się Krystyna Skuszanka, wieloletni dyrektor i reżyser Teatru Ludowego w Nowej Hucie, a nastę-pnie innych scen. Niejedną piękną kartę w historii naszego teatru zapisały też sce-nografki. Od lat cieszą się uznaniem pro-jekty scenograficzne Teresy Roszkowskiej, której godnymi kontynuatorkami są przed-stawicielki młodszej pokolenia — Ewa Sta-rowiejska, Krystyna Zachwatowicz i inne.

W historii, w świecie, w Europie, w Polsce... A na co dzień i tu...? Wca-le przecież nie z powodu hasła te-gorocznego Dnia Teatru, doroczną nagrodę „Srebrnego Piersienia” otrzymała aktorka, Ewa Mirowska. Ci z widzów, któ-ry się z nią zetknęli, muszą być pod jej urokiem. Owa, znana z historii teatru „ko-bieć”, ale i to o czym przedtem nieczęsto się mówiło, być może nie dostrzegając tylko, jako że recenzentami najczęściej by-wali i są mężczyźni — intelektualne opano-wanie roli, kojarzenie tego, co „na ze-wnątrz”, z subtelna analizą psychologiczną, społeczną, estetyczną...

Inna z naszych Pań — Jadwiga Andrzej-ska. Któż z łodzi, jeśli już mówić tyl-ko o Łodzi — nie zna jej? Pisał ktoś kiedyś, kiedy się słyszy „w tej to, a tej sztuce gra Jadzia” — wiadomo o kogo chodzi i o po-mylce nie może być mowy. Rzadka to już dziś okoliczność, ten familiarny stosunek publiczności do ulubionego aktora. Bez dy-stansu, ale przecież i z szacunkiem. Ziego by tu nie pozwolił jej zrobić, taka jest „swoja”, kiedy drobnymi, zawiadomim kroczkami myśkuje po scenie, jak zafrasowa-na pani domu, gdy macha rekoma, jak w domowej kłótni, gdy wreszcie zamyśla się, zmęczona, zafrasowana, jak po pierwszym, gdy trzeba podzielić pieniądze. „Swoi” jest ten głos, jego kognity wywołane w nas, je-go dramatyczny, ale „zwyczajny” ton, bez śladu patosu, albo z tym patosem, który charakteryzuje wypowiedzi prostych ludzi, gdy mówią proste prawdy tonem objawienia. „Swoje” jest też jej poczucie humoru, „swo-je” ciepło, którym przesyca wszystko, co gra...

Pomyśleć, że kiedyś teatr obrywał się bez kobiet. Jak widać, świat jednak mądrzeje. Zwłaszcza mężczyźni...

„Ope- retka”

w Teatrze

Nowym



1. Janina Borońska (Albertynka)

Nasz fotoreporter, Andrzej Wach, odwiedził Teatr Nowy w trak-cie prób „Operetki” Witolda Gombrowicza. Jeszcze puste kulisy, de-koracje, ledwie markowane, ale już zaczyna wyłaniać się kształt przedstawienia, którego premiera odbędzie się 13 kwietnia. „Chyba, że ktoś złamie nogę, albo głowę” — mówi reżyser Kazimierz Dejmek.



2. Marek Barbasiewicz (Mistrz Flor), Bogusław Sochnacki (Hrabia Huf-nagiel), Ludwik Benoit (General).



3. Stanisław Gerstenkorn (Dyrygent), Ryszard Dembiński (Baron Firu-lej), Andrzej Zarnecki (Hrabia Szarn), Kazimierz Dejmek.

Rozmowy o teatrze

B ywa, że przed wykopaliskami stajemy bezradni, oszołomi-ani ich monumentalną obcością, świadomi, przepa-ści historii, jaka leży od nas dzieli. „Orfeusz” Monteverdigo jest jed-nak jednym z tych wykopalisk, które świadczą o myśli, o marze-niach ludzi sprzed wieków, sprzed tysiącleci — i przekonują o cią-głości marzeń, myśli, kultury, mi-lmo wszelkich kataklizmów, jakie ludzkość przeżyła po drodze. Mit o Orfeuszu, który siłą swej pieśni wdart się do królestwa cieni, prze-błagał Plutona i uzyskał pozwole-nie wyprowadzenia Eurydyki — po-to, aby ją utracić już na granicy Wiecznej Nocy i dnia, znany jest powszechnie poprzez przekazy greckie. Ale w swej ogólniejszej postaci istniał także, w różnych wariantach, w nieomal wszystkich, starszych, niż grecka kulturach; powstał zapewne w tej chwili, kie-dy homo sapiens zaczął myśleć i tworzyć. Trwa więc razem z ludz-kością, najbardziej pojemny z wszy-stkich mitów, najbardziej twórczy, zapładniający do wielu interpretacji.

Ta — Claudio Monteverdigo i Aleksandra Striggio — której świa-towa prapremiera odbyła się w Mantui, w roku 1607, jest dziś także interpretacją wzruszającą. Słuchając tej po 368 latach, ucze-stniczym w powstawaniu opery, jako gatunku, w jego pierwotnym, nie skażonym jeszcze przez póź-niejszy teatr kształcie. To właśnie dzieło, tkwiące na granicy dwor-skiej okazjonalnej imprezy — oko-licznościowego koncertu, jak byśmy dziś powiedzieli — i samostanie, wewnętrznie spójnej, nadającej się do powtarzania opery, zostało uz-nane przez historyków sztuki za pierwszy w dziejach europejskiej kultury dramat muzyczny.

Muzyka nie jest już tylko rytmicznym nośnikiem tekstu, staje się jego pełnoprawnym partnerem. Więcej — wzbogaca go o te war-tości wrażeniowe, które płyną z bogactw melodyki i harmoniki, służących charakteryzowaniu po-staci, tworzących klimat poszcze-gólnych odsłon, określających grup-y postaci. Tak nie tylko w pie-sniach i chórach, lecz również w recitativach. Wstrząsliwosc o-ratoryjnej formy, ale już i ekspre-

szej formie była Stanisława So-pińska, zwłaszcza w partii Prozer-piny; śpiewająca poza tym Nimfe i Wyslanke).

Dla współczesnej widowni, łódzka premiera będzie swego rodzaju ewenementem także z tego powo-du, że inscenizacja Ericha Waltera przeniesiona z Deutsche Oper am Rhein w Düsseldorfie-Duisburgu (RFN), przewiduje podwójną ob-sadę ról. Słuchamy śpiewaków u-sytuowanych „oratoryjnie”, staty-

cznie (kostium współczesny) z bo-ku sceny, oglądając jednocześnie, w tych samych rolach, tancerzy — w pełnych już kostiumach (Pet Halmen) wśród dekoracji (Heinrich Wendel). Chór śpiewa niewidoczny, poza sceną.

W tej inscenizacji bardziej jest to zresztą balet, niż opera. Partie wokalne, wykonywa-ne w języku oryginalnym, po-wiosku, można potraktować jakby jako partie „instrumentalne”; uwa-gą naszą skupia się przede wszy-stkim na tancerzach, na scenie.

Wymagająca niebywalej kondycji role Orfeusza tańczy Kazimierz Wrósek, kojarzący dynamikę i li-ryzm, bardzo przekonująco pro-wadzący postać od młodzieńczego zapamiętania w miłość, przez ból, rozpaczę i nadzieję w scenach w Hadesie. Jego partnerką jest zwię-za, delikatna, ale i bardzo precy-zyjna w ruchu Małgorzata Zalej-ska — Eurydyka. To świetna rola młodej, bardzo dobrze rozwijającej się tancerki.

Bliskość siebie rozegrali swój po-pis tancerzy Liliana Kowalska — Prozerpina i Kazimierz Knol — Pluton. Wejścia do podziemi strzegł dynamiczny Bogdan Jankowski — Charon; pełna dramatycznego wy-

rażenia, w której zyskała sławę na dwu kontynen-tach. Jest nią Helena Modrzejewska, uzna-na nie tylko za wspaniałą gwiazdę sceny, ale również za jedną z najpiękniejszych kobiet swej epoki.

Przez firmament teatralny Polski przesunęło się wiele znakomitych gwiazd. Przypo-mnijmy choć niektóre z nich. W historii naszego teatru, jako wielkie aktorki zapi-sały się Wanda Siemaszkowa, Stanisława Wysocka, Irena Sołska. W pierwszej połowie naszego stulecia na czoło wysunęła się Mie-czysława Cwiklińska, pochodząca ze zna-koomitego rodu aktorskiego Trapszów. Re-prezentatywną aktorką Reduty Osterwy by-ła Maria Duleba. Nieprzeciętnym talentem zabyła Maria Przybyłko-Potocka.

Nie tylko nazwiska aktorek zapisały się w dziejach polskiej sceny. W ostatnim 30-leciu wśród szczególnie zasłużonych twór-ców polskiego teatru znalazła się Krystyna Skuszanka, wieloletni dyrektor i reżyser Teatru Ludowego w Nowej Hucie, a nastę-pnie innych scen. Niejedną piękną kartę w historii naszego teatru zapisały też sce-nografki. Od lat cieszą się uznaniem pro-jekty scenograficzne Teresy Roszkowskiej, której godnymi kontynuatorkami są przed-stawicielki młodszej pokolenia — Ewa Sta-rowiejska, Krystyna Zachwatowicz i inne.

W historii, w świecie, w Europie, w Polsce... A na co dzień i tu...? Wca-le przecież nie z powodu hasła te-gorocznego Dnia Teatru, doroczną nagrodę „Srebrnego Piersienia” otrzymała aktorka, Ewa Mirowska. Ci z widzów, któ-ry się z nią zetknęli, muszą być pod jej urokiem. Owa, znana z historii teatru „ko-bieć”, ale i to o czym przedtem nieczęsto się mówiło, być może nie dostrzegając tylko, jako że recenzentami najczęściej by-wali i są mężczyźni — intelektualne opano-wanie roli, kojarzenie tego, co „na ze-wnątrz”, z subtelna analizą psychologiczną, społeczną, estetyczną...

Inna z naszych Pań — Jadwiga Andrzej-ska. Któż z łodzi, jeśli już mówić tyl-ko o Łodzi — nie zna jej? Pisał ktoś kiedyś, kiedy się słyszy „w tej to, a tej sztuce gra Jadzia” — wiadomo o kogo chodzi i o po-mylce nie może być mowy. Rzadka to już dziś okoliczność, ten familiarny stosunek publiczności do ulubionego aktora. Bez dy-stansu, ale przecież i z szacunkiem. Ziego by tu nie pozwolił jej zrobić, taka jest „swoja”, kiedy drobnymi, zawiadomim kroczkami myśkuje po scenie, jak zafrasowa-na pani domu, gdy macha rekoma, jak w domowej kłótni, gdy wreszcie zamyśla się, zmęczona, zafrasowana, jak po pierwszym, gdy trzeba podzielić pieniądze. „Swoi” jest ten głos, jego kognity wywołane w nas, je-go dramatyczny, ale „zwyczajny” ton, bez śladu patosu, albo z tym patosem, który charakteryzuje wypowiedzi prostych ludzi, gdy mówią proste prawdy tonem objawienia. „Swoje” jest też jej poczucie humoru, „swo-je” ciepło, którym przesyca wszystko, co gra...

Pomyśleć, że kiedyś teatr obrywał się bez kobiet. Jak widać, świat jednak mądrzeje. Zwłaszcza mężczyźni...

„Orfeusz”: wydarzenie

Jerzy Katarasiński

razu była Wyslanke — Janina Nie sobska.

Taniec pozostałych solistów, wśród nich Tomasza Golebiowski-go (Apollo), Jolanty Makiewicz (Oblakana), Krystyna Rymkiewicz (Kurtzana) a także zespołu, spra-wia satysfakcję wyraznym rusun-kiem postaci i zgranym wykonaw-stwem.

Wszystko, co wyżej napisa-lem, nie mówi jeszcze do-statecznie o ogólnym wyra-zie przedstawienia, którego każdy z elementów jest ściśle pod-porzadkowany ostatecznemu efek-towi. Scenografia i kostiumy ści-sie współpracują z klimatem mu-zyki poszczególnych części (i w od-słonie I. może zbyt mało rozło-żonej) — strzeliste, wybiega-jące w górę, pochylone ku środko-wi sceny, formy geometryczne i świetliste linie; w Hadesie jakby olbrzymie, przepaione pawie pióra. Brw może dążyć się jeszcze — to już sprawa Ericha Waltera, jako choreografa — zrezygnować z nie-kórych, nazbyt pantomimicznych gestów, być może nazbyt w kli-macie niemieckiej szkoły ekspra-sjonizmu tkwią kostiumy Umar-łych. To już jednak mój bardzo o-sobisty pogląd, który i mnie same-mu nie przeszkadza myśleć o o-statniej premierze Teatru Wielkie-go, jako o wydarzeniu artysty-cznym dużej miary.

Miara tego spektaklu sa zaś re-fleksje serio, jakie nieczęsto prze-cież wywołuje się z teatru operowego. O tragizm egzystencji homo sa-piens, o nadzieję przetrwania się w rozpacz, o rozpacz przetrza-dzającej się w nadzieję. A przede wszystkim o tym, że tylko to, co w człowieku tworzy, potrafi się przeciwstawić tragizmowi. Ale, aby nie wypadło to nazbyt emfaticznie — kończę.

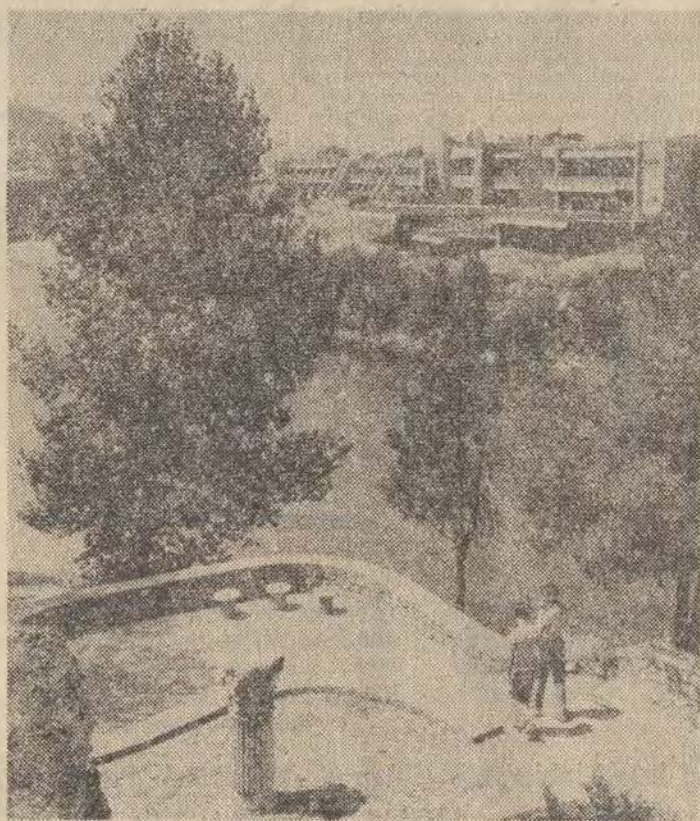
ELIMINACJA

Na konferencji prasowej w Stuttgarcie, zwołanej przez centralę związkową DGB, przedstawiono dane statystyczne obrazujące katastrofalne skutki złych warunków bezpie-czeństwa oraz wolnościowego tempa pracy w przemyśle RFN. Więcej niż 52 proc. robotników zachodniemieckich zmu-szonych jest z powodu utraty zdrowia do przerywania aktywności zawodowej i zarobkowej przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Wyczerpanie fizyczne i nerwowe oraz niedo-stateczne zabezpieczenie maszyn i urządzeń są też przyczy-ną silnego w ostatnich latach wzrostu wypadków śmier-telnych, które przy wysokim poziomie mechanizacji i auto-matyzacji produkcji powinny być raczej eliminowane. W niektórych regionach przemysłowych, jak np. w Badenii-Wirtembergu, przeciętnie codziennie ginie przy pracy jeden robotnik.

KRADZIEŻ

Tygodnik „People's Voice”, ukazujący się w Detroit, pi-sze w komentarzu do sytuacji na rynku pracy w czołowym amerykańskim zagłębiu przemysłu samochodowego: „Bad-nia przeprowadzone przez centralę związkową AFL CIO wykazały, że głównymi sprawcami obecnej klęski bezrobo-cia są wielkie koncerny multinarodowe, które KRADNĄ MIEJSCA PRACY, przenosząc swe zakłady ze Stanów Zjed-noczonych do stref taniej siły roboczej w Azji i zwłaszcza w Afryce, gdzie płace nie przekraczają 30 centów za go-dzinę. W ramach tej grabieży w ciągu dwóch tylko lat zli-kwidowano w USA około 500 tys. stanowisk produkcyjnych, uruchomionych następnie w krajach Afryki zachodniej, które stały się terenem wzmożonej ekspansji neokolonialnej...” Zdjęcia przy artykule pokazują zaśmiecone ulice Detroit i kolejki bezrobotnych, którzy stoją po 4 godziny i dłużej przed biurami zapomogowymi oraz oblegają lokale misji katolickich i protestanckich, gdzie wydaje się bezpłatne po-siłki. Koncern General Motors wyrzucił na bruk 137 tys. ludzi i dalszym tysiącom zapewni jedynie okresowe zatrud-nienie. Fabryki Ford Motor Co. posłały 72 tys. robotników na przymusowy urlop przynajmniej do końca marca. Chry-sler zredukował o 25 tys. osób swą armię „białych koltne-ryków”, a dla załóg produkcyjnych wystarczy w pierwszym kwartale pracy tylko na 5 tygodni. Pod koniec marca w Detroit startuje akcja lokalnych „konferencji sił poka”, które mają zmusić rząd do ograniczenia wydatków zbroj-niowych i skuteczniejszego przeciwdziałania gospodarczym i społecznym skutkom kryzysu we własnym kraju.

Promenada nad Moracą



Statuścyczny Titograd po II wojnie światowej przekształcił się z małego miasteczka w nowoczesną stolicę Czarnogóry.

N/z. promenada nad brzegami rzeki Moracy z widokiem na no-woczesny hotel.

CAF — Tanjug

Dwie godziny przerwy

Francuscy eksperci budownictwa drogowego przeprowa-dzili badania problemu, jak długa przerwa w ruchu po-trzebna jest dla utwardzenia nowej warstwy nawierzchni asfaltowej. Przy temperaturze układanej masy równej 160 st. C., po dwóch godzinach można ją zagęszczać. Ruch pojazdów nie powoduje wtedy już uszkodzeń nawierzchni. Nasi drogowcy dbają też obecnie o zmniejszenie utrudnień w ruchu podczas robót, ale — jak widać — daleko jeszcze do rekordów w organizacji.

Hutnicy — dla drogowców

W Związku Radzieckim przeprowadzono serię doświad-czeń nad wykorzystaniem hutniczego żużla wielkopieczowego do budowy asfaltowo-żużlowych nawierzchni drogowych. Bad-nia wykazały dużą przydatność materiału, ale pod warun-kiem pewnej modyfikacji procesu hutniczego: chodzi o usu-niecie gazów znajdujących się w żużlu w stanie płynnym i zmniejszenie porowatowości. Powstaje problem, kto ma ponie-sić koszty dodatkowej technologii, gdyż ogólnospołeczna korzyść ze zmniejszenia ilości odpadów nie zawsze zgódna jest z troską poszczególnych zakładów o uzyskiwanie do-brych wyników ekonomicznych, co należy do ich obowią-zków.

Automatyczna diagnoza

Sprawdzanie samochodowych hamulców w naszych war-sztatach odbywa się najczęściej metodą nie tyle „na oko”, ile „na nogę”. Z przyrządów diagnostycznych kierowcy ko-rzystają na ogół tylko podczas nakazanych przez przepisy okresowych badań kontrolnych. Tymczasem technika robi w tym zakresie szybkie postępy. Np. w Szwecji rozwinięta została sieć automatycznych stacji kontrolnych. Po wprowa-dzeniu samochodu dwoma kołami na wmontowane w podło-dze rolki kierowca przyciska pedał hamulca. Automat rejestruje siłę nacisku i rysuje na taśmie wykres hamowania, osobno dla każdego koła. Pozwala to nie tylko odkryć wa-dliwe działanie hamulców, ale również ustalić szybko jego przyczynę.

Nowość!

POLLENA

WU

Rewelacja!

EMALIA BROKATOWA do paznokci w 15 kolorach

już od dziś w „Centralu” i „Uniwersalu” oraz w sklepach

„ARGED”

ul. Piotrkowska 16 i 65,
ul. Armii Czerwonej 27,

ul. Zachodnia 23,
ul. Łanowa 85.

Uwaga, mieszkańcy Łodzi!

BARWNE ZDJĘCIA DZIECI, ŚLUBNE

i OKOLICZNOŚCIOWE

wykonują

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE

SP-NI „STUDIUM” w ŁODZI

przy ul. ul.:

▲ Piotrkowskiej 28
▲ Nowotki 96

tel. 241-19
tel. 824-40

Nieruchomości

PARCELE w Zdobychu —
Woli — os. Karsznice —
sprzedam. Korecki, Kato-
wice, Plebiscytowa 42-b
1335 k

DOM drewniany — 2 po-
kój z kuchnią z działką
2,487 m kw. w Tuszynie
k. Łodzi, ul. Księdza Seie-
gana 32 A — sprzedam.
Henryk Gajda 4775 k

KUPIE domek jedno-
rodzinny parterowy, może
być niewykończony. Łódź
— okolice. Tel. 967-97,
godz. 11-15. 4774 k

SPRZEDAM działkę 1,500
m kw. wraz z budynkiem
mieszkalnym. Adres: Wie-
ś, ul. Grunwaldzka nr 1.
Oferty składać na numer
„47 p”, Prasa, Piotrkow-
ska 96

Kupno Sprzedaz

STÓŁ, 6 krzeseł nowe od
kompletu „Bieszczady” —
sprzedam. Tel. 240-18
5496 k

SPRZEDAM piekarnik do
wypieku ciast, przemy-
słowy, produkcji zachod-
niej. Zapoznam z receptu-
rą, sposobem produkcji.
Wiadomość: Gdańsk, tele-
fon 41-08-95 1338 k

SUMATOR „Facit” — ku-
pie. Oferty „4833” Prasa,
Piotrkowska 96

WIELKA Encyklopedia Pow-
szchna PWN — Tom 1-13
zakupiłem i sprzedaję. An-
tykwariat Współczesny —
„Domu Książki” w Łodzi,
ul. Wschodnia 53, tel.
316-13 127 k

KUPIE kiosk lub barko-
wóz. Oferty „4763” Prasa,
Piotrkowska 96

PRZETARG

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Ło-
dzi, ul. Łąkowa 4 ogłasza I przetarg ogra-
niczony na sprzedaż samochodu ciężaro-
wego m-ki „Star 21”, nr rej. IT-6011, ce-
na wywoławcza samochodu — 34.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia
1975 r. o godz. 10 w ZDZ w Łodzi, ul. Łą-
kowa 4. Pojazd można oglądać w dni po-
wszednie w godz. 8-14 w ZDZ w Łodzi,
ul. Łąkowa 4. Wadium, wynoszące 10 proc.
ceny wywoławczej należy wpłacić najpóź-
niej do dnia 9 kwietnia br. do godz. 14
w kasie ZDZ. Zakład Doskonalenia Zawo-
dowego zastrzega sobie prawo odstąpienia
od przetargu bez podania przyczyny.
887-k

KOLUSZKI — pokój, ku-
chnia, 36 m, woda, tele-
fon, piec, kwaterunkowe,
zamienię na duży pokój
do 25 m. Oferty „4804”
Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO — człon-
kowie spółdzielni poszuki-
wają niekrepującego mieszka-
nia. Tel. 619-75 5872 k

ZAMIEŃ ładne mieszka-
nie z wygodami 2 pokoje,
kuchnia, 1 piętro w Jele-
niej Górze na podobne w
Zduńskiej Woli. Pabiani-
cach lub okolicy. Włado-
mość — skrytka pocztowa
nr 7 Łask 93 p

WPSY na zaoczne (kore-
spondencyjne) kursy: kal-
kulator i kosztorysowa-
nia, roboty budowlano-monta-
żowe, asystentów i pomo-
cy technicznej, elektrycz-
nych, kreślących, konstrukcyj-
nych instalacyjnych i oze-
ści maszyn — przyjmuję
szeregówych pisemnych
informacji, udziela „Wie-
dza” 31-139 Kraków, Spa-
sowskiego 8 (przedłużenie
ulicy Steniradzkiej) 517 k

MATEMATYKA — fizyka,
chemia, mgr Błaż. Tel.
419-17, pokój 216, po 16
4629 k

CHEMIA, matematyka —
Nowomiejska 11-34 b. Ja-
mroz 4907 k

POTRZEBNA pomoc do-
mowa. Tel. 741-26 5913 k

POTRZEBNA opiekunka
do dziecka. Rekinia, ul.
Olimpijska 15, m. 4, bl.
20 B 5446 k

KOBIETY do pracy w ku-
chini i sprzątania oraz wy-
soko kwalifikowanych kel-
nerów — zatrudnię. Zgło-
szenia osobiste z życiory-
sem i podaniem w godz.
14-16 Łódź, Al. Kościusz-
ki 33 3730 k

POMOC do starszej pani
potrzebna. Telefon 67-27
4365 k

GEOGRAF przyjmie prace
do wykonania w domu.
Oferty „4310” Prasa, Piotrkow-
ska 96

KUCHARKI, pomoce, kie-
rowce, kalkulatora zatrud-
nię na sezon nad morzem.
Wynagrodzenie bardzo do-
bre, bezpłatne wyżywienie,
zakwaterowanie. Władysław
Gułkowski, Gdańsk-Oliwa,
Gdynia 7 B16 1333 k

ZATRUDNIĘ na okres od
I.VI do 15.IX, 1975 r. —
kucharkę, pomoce kuchenne,
kelnerki i pokojówki.
Zgłoszenia kierować: Dom
Wczasowy „Marzena”, Ta-
deusz Nazar, ul. Spokojna
11, 84-120 Władysławowo,
pow. pucki, woj. gdańskie
1937 k

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30

MATEMATYKA — fizyka,
Tel. 709-88 mgr Datożyński
1300 k

NIEMIECKI indywidualnie,
egzamin, korepetycje, wy-
jazdy. Minkner, tel. 325-30



UWAGA,
POSIADACZE POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH

PANSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
przypomina, że w dniu

31 MARCA 1975 ROKU

upływa termin płatności I raty składki za obowią-
zkowe ubezpieczenie komunikacyjne za rok 1975.
Posiadacze pojazdów objętych ubezpieczeniami ko-
munikacyjnymi w zakresie ograniczonym (motocy-
kli, użytkowanych ponad 10 lat; samochodów cięża-
rowych i samochodów osobowych służących do za-
robkowego przewozu osób oraz prywatnych samo-
chodów osobowych — ponad 15 lat) opłacają roczną
składkę jednorazowo w podanym wyżej terminie.

Z dniem 2 kwietnia 1975 r. pobierane będą
odsetki za zwłokę.

Posiadacze pojazdów mający wątpliwości, co do pra-
widłowości naliczonej składki proszeni są o termi-
nowe opłacenie I raty i pisemne zgłoszenie reklama-
cji. 1392-k

POMOC dochodząca do 3-
letniego dziecka — potrze-
bna. Referencje konieczne.
Tel. 491-88 godz. 16 5661 k

ZGINAŁ pies czarny bu-
del z czerwona obroza (w
trakcie leczenia). Odprowa-
dzić za wynagrodzeniem:
Włókiennicza 4, m. 27
5303 k

NAPRAWA telewizorów —
776-14, Głowiński 3675 k

ZDZISŁAW Czaika, zgubił
leg. studencki wyd. przez
PŁ. Wydz. Mechaniczny

WCZASY w Ciechocinku z
możliwością leczenia geria-
trycznego, opieka lekar-
ska. Zgłoszenia: Ciechoci-
nek, Ogrodowa 13, Weso-
łowska 92 p

RYSZARD Mateczak zgubił
zezwolenie nr 174 na pro-
wadzenie rzemiosła wyda-
ne przez Wydział Handlu
i Usług — Łódź 5392 k

Roine

Dr BORECKI — ginekolog,
Traugutta 9 4802 k

ZESPÓŁ Przychodni Soc-
jalistycznej m. Łodzi —
Przychodnia Skórno-Wene-
rologiczna ul. Zakatna 44
i n. rekrutacja przyjmują-
ca całą dobę (opóźnie-
nie), udziela porad w za-
kresie chorób wenerycz-
nych i leczy bezpłatnie 157 k

Dr ZIOMKOWSKI — skór-
ne — weneryczne 16-19,
Piotrkowska 59 4026 k

FARBujemy: białki, mo-
dylen, białon, helanoo,
bistol, elastor, sukienki
ślubne — czerplina, ko-
ronki, zakłady ortodonty-
czne, koszule non-iron. Prywat-
ny zakład. Nowomiejska 10
4915 k

„CRYPTON” — angielski
aparat elektroniczny wykry-
wa usterki w silnikach sa-
mochodowych, reguluje za-
płon, sznita, wyważa-
nie kół dynamiczne — sta-
tyczne — wykonuje inż.
Sudady, Suwalska 24, tel.
433-78 4421 k

NAPRAWA kuchni gazo-
wych zakładanie muszli
WC oraz zakładanie umy-
walk z różnymi wymia-
rach. Łódź, Kościuski 41
m. 4 Zawadzki 3706 k

PASAŻERÓW taksówki nr
1855 (Fiat-bahama) — mel-
żerstwo z ok. 8-letnim
dzieckiem, których prze-
wożem z postoju róz Zu-
bardzkiej i Inowrocław-
skiej w dn. 6.III, br. ok.
godz. 18 na ul. Zdrojowa
uorganizuje proszę o pilne
skontaktowanie się — H.
Kopka, Łódź, ul. Zapo-
skiej 70 a. m. 21 5921 k

23 MARCA w okolicy Pl.
Niepodległości zginął pies
duży, złoty, b. duży wos,
szczęśliwy pysk. Przestrze-
ga się przed zatrzymaniem.
Odprowadzić: J. Dabrow-
skiego 28 D, m. 6, Tel.
423-91 i 316-56 5714 k

P.P. Jubiler

W WARSZAWIE

Zaprasza PT KLIENTÓW

do swych

JUBILERSKICH ZAKŁADÓW

USŁUGOWYCH W ŁODZI:

ul. Tuwima 8, ul. Wschodnia 31,

ul. Dąbrowskiego 91,

pl. Wolności 5.

Na życzenie PT Klientów o-
brączki ślubne wykonujemy ze
złota własnego i powierzzonego.
Zapewniamy solidne wykonanie
i krótkie terminy. 1100-k

MAGAZYN

o powierzchni ca 1000 m kw.

na terenie Łodzi

wydzierżawia

w celu zmagazynowania

materiałów technicznych

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne

„P R E X E R” w ŁODZI,

ul. Nowotki 41.

Ewentualnych informacji u-
dziela dział magazynów, tele-
fon 254-63, w. 211. 546-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego
Wojskowej Akademii Medycznej podają
do wiadomości, że we wtorek, dn. 8 kwie-
tnia 1975 r. o godz. 12 w sali posiedzeń
WAM — Łódź, Plac 9 Maja 1 odbędzie się
publiczna obrona pracy doktorskiej lek.
Haliny Krysińskiej pt.: „Test stopnia dla
oceny wydolności wysiłkowej u dzieci w
porównaniu z próbą na ergometrze rowe-
rowym”.

PROMOTOR: prof. dr med. Kazimierz
Sroczynski,
RECENZENCI: prof. dr hab. med. Józef
Sysa,
doc. dr hab. med. Barbara
Dębicz,
doc. dr hab. med. Maria
Golebiowska.

Z rozprawą doktorską i opiniami recen-
zentów można zapoznać się w Głównej
Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi,
ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę
wolny. 1380-k



Sprzedaż w dniach przedświątecznych
przedłużona o 1 godzinę

Łódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe zaprasza do
dobrze zaopatrzonych sklepów



Aktorka filmowa Luiza Gastoni

TV i życie

Gazeta „Neue Zürcher Zeitung” opublikowała wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych w USA, a dotyczących percepcji telewizji. Tzw. przeciętny Amerykanin spędza obecnie przed małym ekranem nie 4 godziny, jak to miało miejsce przed dziesięcioma laty, ale pełnych sześć. Ankieferzy nie zaobserwowali żadnych głębszych zainteresowań oglądanym programem. Ogólnie biorąc, telewizja „właziła się” do akcji dopiero wówczas, gdy zaczyna się na ekranie jakaś strzelanina, wrzaski mordowanych i podobne mocne sceny... Większość telewizorów to dzieci i młodzież. Tak więc różnego rodzaju gangsterskie porachunki, gwałty, filmy o wampirach są już od zarania, codzienna, czy może raczej owieczna strawa duchowa najmłodszych obywateli USA.

Fotograf prezydenta

Zgodnie z tradycją i statusem zawodowym urzędowy fotograf prezydenta USA powinien raczej fotografować, niż dawać się fotografować. Dr H. Kennerly, 27-letni młodzieniec snujący się bez specjalnego skrepowania w dzianach i sportowej koszuli po salach prezydenckich Białego Domu, często występuje z aparatem, ale nie mniej często pozuje do zdjęć. Jego kontakty z rodziną prezydenta Forda oraz ojcowie nie miały uczucia, jakim darzy go prezydent USA sprawiała, że dziennikarski swiatek Waszyngtonu podziwiał Kennerly'ego i zazdrościł mu.

Specjalne stosunki i względy takimi cieszy się Kennerly nie tylko ze względu na swoją pozycję, ale i z powodów zawodowych. Fotografowie rywalizujący o prawo fotografo-

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

wania prezydenta. Ostatnio Kennerly publicznie musiał przeprosić jednego z reporterów, któremu zabronił dostępu do fotografowania córki prezydenta; zdjęcie Susan Ford pojawiło się później w ilustrowanym magazynie, ale z podpisem „foto Kennerly”. Ostatnio mała burza w światku prasowym wywołało zorganizowanie przez Kennerly'ego długiej „audycji” fotograficznej u prezydenta znanej (i pięknej) aktorki Candice Bergen, z którą urzędowy fotograf Białego Domu widywany był w nocnych restauracjach. Kennerly nie przejmując się jednak krytyką i zachowaniem swoim podtrzymuje opinie, że jest najbliższym współpracownikiem Geralda Forda. Jego koleżdy — reporterzy utrzymują, że jeśli tak dalej pójdzie, oficjalny fotograf prezydenta będzie potrzebował specjalnego fotografa urzędowego do obsługi swojej własnej osoby.

„Święty” ma głos

Roger Moore — to dla wielu osób Simon Templar, czyli „Święty”. Dla innych — lord Sinclair, bohater innego serialu, w którym występował obok Tony Curtisa. Bożyszcze płci pięknej na obu półkulach ma 46 lat. Ten syn londyńskiego policjanta teatrem interesował się w szkole średniej. Wkrótce podjął studia sztuki dramatycznej w Akademii Królewskiej. Po odbyciu służby wojskowej R. Moore powrócił na scenę. Udało mu się zagrać u boku Tyrone Powera w dramacie „Mr Roberts”. Kiedy osiągnął wymarzone Hollywood zaczął tam od skromnych ról. Zyskał sławę po nakręceniu „Ivanhoe” wg Waltera Scotta. Wracając do Europy grał w kilku filmach włoskich, m. in. w „Porwaniu Sabinek”. Przez 7 lat pracował jako „Święty” następnie wcielił się w Sinclaira.

Zarabia wiele, lecz zachował dystans do swego otoczenia. Jest skromnym lubianym aktorem; cieszy się sympatią jako człowiek.

Czy nie lekka się roli Jamesa Bonda po Seanie Connery? Cóż, Hamleta w samej W. Brytanii grało przeszło 500 aktorów. — Pościąg Bonda — mówi — widzę jako kochającego zabawę i przygody pogodnego kocięciarza. Muszę zarabiać, bo jestem ojcem trojga dzieci. Mam żonę i... wspólny mam mały czas, bo wiele pracuję. Teraz zdjęcia w Belgii, później — Afryka, gdzie Peter Hunt, reż. „Złota” będzie realizował z moim udziałem film „Zaufajcie diabłu”. Dalej — James Bond reż. Guy Hamiltona a w nim „Szpieg, którego kocham” — najdroższy w serialu: 10 mln dolarów. No i drogie, związane z „prezentowaniem” filmów. Mam w pogardzie pornografię i burza mnie przemęca. Nigdy bym nie przyjął roli, wymagającej utożsamienia się z

takimi właśnie sprawami. Fakt, że Bond — to także bijatyka, ale — to parodia przemocy. Pragnę dać ludziom rozrywkę, ale nie chcę, aby moje dzieci wstydziły się za to co robię. Nie lubię oglądać swoich filmów. Powiem więcej: nie wyobrażam sobie, co się w nich może podobać. Przypuszczam, że widzowie lubią po prostu aktorów, więc i mnie — skoro jestem jednym z nich... Jeśli ktoś z mych dzieci zapragnie pójść w moje ślady, nie będę odradzał, bo zawód aktora, choć trudny, dał mi sławę, pieniądze i wiele przyjemnych chwil. Czego można wymagać więcej?

Producenci inflacji

Naftowe Eldorado u brytyjskich wybrzeży Morza Północnego okazuje się nie tak złotym interesem, jak początkowo ogłoszono. W Londynie rozeszły się wiadomości, że nie tylko grupa średnich, słabszych finansowo koncernów zaczyna wycofywać się z interesu, lecz nastąpiło także zastopowanie inwestycji przez dwa duże koncerny amerykańskie. Jeden z nich to firma Conoco, której wyprzedzes oświadczył ostatnio w wywiadzie prasowym, że eksploatacja „płynnego złota” na Morzu Północnym z każdym dniem traci na atrakcyjność. W ciągu niewielu miesięcy koszty zagospodarowania pół naftowych uległy podwojeniu i jeżeli światowe ceny ropy naftowej nie ulegną bardzo poważnej podwyżce, dalsze zaangażowanie w tym rejonie okaże się nierentowne. Ta opinia pokrywa się zresztą z analizą nowojorskiego Manhattan Chase Bank.

Pokolenie

Kolejnym generacjom młodzieży na Zachodzie nadawano swego czasu nazwy: „stracone pokolenie”, „młodzież gniewu” itd. Potem słownik widać się wyczerpał. Uspokajająca się narkomania, alkoholizm, przestępczość nie doczekały się nowych etykiet. Badania przeprowadzone ostatnio w Szwajcarii wykazały, że w tym ustabilizowanym, spokojnym kraju co czwarty rekrut zdążył już w praktyce zażywać narkotyki, zaś 90 proc. ma doświadczenia w pić alkoholu. Są to zresztą doświadczenia niebagatelne, bo w przypadku 10 proc. rekrutów oznaczające konsumpcję tygodniowo 9 litrów piwa. I litra wódki bądź 4,5 litra wina. W zamocni RFN bije się na alarm, iż coraz częściej dzieci chadzają na rozboje. Niedawno pojmano 8-letniego przynależącego do bandy, która napadła i ograbiała kierowców. Na początku grudnia sensacja prasowa był 11-latek, który w Saarlandzie przez kilka dni terroryzował całą fabrykę, groząc wysadzeniem jej w powietrze i pertraktując telefonicznie na temat wysokości okupu. Według najnowszych statystyk

amerykańskich, w ponad 20 000 morderstw notowanych rocznie w tym kraju, decydujący udział mają ludzie młodzi i bardzo młodzi. Dwie trzecie ujętych zabójców reprezentuje bowiem grupe wieku od 15 do 29 lat.

Posił się, zanim zginiesz

Pod Zurychem (Szwajcaria) uwagę turystów zwracają dwa znaki drogowe. Jeden ostrzeża, że jadąc dalej — automobilista musi uważać na czołgi. Drugi — że skracając w prawo dojedzie wprost do restauracji „Schoenau”, polecającej doskonałą kuchnię. Żeby można było dokonać właściwego wyboru kierunku — wcześniejsze znaki nakazują... ograniczenie szybkości jazdy.



Dziś Radio i TV

CZWARTEK, 27 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Różne arie, różne głosy. 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. pow. 10.40 Przerzany zawsze ubezpieczony. 10.45 Jazz tradycyjny w Europie. 11.00 Muzyczna melodia. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Szczecin na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Szczecin na muzycznej antenie. 12.40 Dom i my. 13.00 Śpiewa „Śląsk”. 13.15 Różnice kwadrans. 13.30 Estrada młodych. 14.00 Czołówek i straszydło. 14.05 Spotkania z folklorem — Dudy i dudziarze. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Koncert na temat. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyczne w transkrypcjach. 15.30 Estrada przyjaźni. 15.00 Wiad. 15.10 W stylu folk. 15.30 Aktualności kulturalne. 15.35 Studio Jazzowe PR. 17.00 Radiokurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Radio Roma prezentuje. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Głosie naszych estrad. 19.45 Z kalendarza wyloty. 20. NURT — „Kształcenie dla rozwoju”. 20.20 Z płyt J. Lennona. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Koncert żywych. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 Śpiewa Marek Grechuta. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Kwadrans wspomnień. St. Nowicka. 22.30 Jazz. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Fr. Schubert — I Trio fortepianowe. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Ludzie teatru” — gawęda. 10.20 Utwory fortepianowe. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 M. Karłowicz: Koncert skrzypcowy. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia. 11.40 Zmiana. 11.40 CRS — rolnikom. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikat (L). 12.10 „Wiosenny przybrój młecznej rzeki” — rep. (L). 12.25 Z nagrań Zespołu Ludowego PR (L). 12.35 A. Vivaldi — Koncert skrzypcowy. 12.45 „Poszukiwacze skarbów” — rep. (L). 13.00 Uczeń i nauczyciel. 13.20 Pios. G. Faure. 13.30 Wiad. 13.35 Nim się księżka ukaże. 13.55 Miniopracie folklorystyczne. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie — aud. kombinatna. 14.35 Sceny operowe. 15.00 Radioteatr. 15.40 Nowiny i nowinki. 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 16.15 Z nagrań solistów. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Kwadrans z Ewą Demarczyk (L). 17.15 „Przed koncertem w Filharmonii” (L). 17.25 „Okolice kultury” (L). 17.35 Transkrypcje i parafrazy (L). 18.00 „Robotnica odpowiedź” — rep. (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Ekonomia na co dzień. 19.00 Utwory ze szkoły Notre Dame związane ze świątami Wielkanocy. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 J. P. Rameau: V Koncert na klawesynie. 19.40 Z gwiazdobiorów poezji. — Z herofonicznych poematów baroku „Wojna plebanska”. 20.00 Recital fortepianowy G. Ginzburga. 20.30 Listy z teatrów. 21.00 Paul Hindemith: „Mathis der Maler”. — Malarski Mateusz. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 Horyzonty muzyki. 22.30 Promenada. 23.00 Nowości PWM. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Przypomnienia Farida. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Z kierowców. 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 13.50 Ekspressem przez świat. 15.10 Biały i

czarny blues — Howlin Wolf w Londynie. 15.30 Pół żartem, pół serio — aud. reklamowa. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 „Brazylia” gra Gato Barbieri. 16.15 Przebieg za przebiegiem. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Noc bez brasku” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Budapeszteńskie muzykalia. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Wokół Arystotelesa. 20.35 Piosenki Zygmunta Koniecznego. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 21.50 Wilhelm Kienzl — „Ewangelista”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Maryla Rodowicz. 22.15 „Rzeka piosenka” — odc. pow. 22.15 Telepiosenki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (Łódź). 7.00 TV Technikum Rolnicze (Wrocław). 8.00 TV kurs informatyki (W). 9.00 Teleferie — Kino z portretem film pt. „Piętnastoletni kanian” (W). 10.45 „S.O.S.” — odc. V pt. „Wenus 73” — film prod. TVP (Łódź). 11.45 TV Technikum Rolnicze (W). 12.30 TV Technikum Rolnicze (Wrocław). 13.05 Matematyka w szkole. 13.15 Ułamki — I (Kraków). 13.30 Dziennik (Kolor, W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z Brakiem — w programie m. in. film z serial „Karno” (Kolor, W). 17.40 „Opera cz. I pt. „Narodzinie opery” (Kolor, W). 18.10 W środku Polski (Łódź). 18.30 Przypomnienia, radzimy (W). 18.35 Patrol — TV magazyn wojewódzki (W). 19.05 Program publiczny (W). 19.20 Dobranoc (Kolor, W). 19.30 Dziennik (Kolor, W). 20.20 „S.O.S.” odc. V pt. „Wenus 73” — film prod. TVP (Kolor, W). 21.15 Listy i polityka (W). 21.45 Co nam zostało z tych lat — Mieczysław Fogt (W). 22.15 Dziennik (Kolor, W). 23.30 Wiad. sportowe (Kolor, W).

PROGRAM II

17.10 Język rosyjski — lekcja 22. 17.40 Głędta młodych racjonalizatorów (Kraków). 18.10 „Rewolucja a satunek” — z cyklu: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 18.40 „Trudny dzień show” — czyli „Znowu razem” — progr. rozr. (Łódź). 19.20 Dobranoc (Kolor). 19.30 Dziennik (Kolor). 20.20 Kalendarz sportowy (Kolor). 21.35 Kształt słowa. 21.05 4 godziny (Kolor). 21.15 Klub filmowy „Morgana” film fab. prod. CRS. 22.50 Język francuski, lekcja 33. cz. II.

W dniu 26 marca 1975 roku po ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 74

S. + P.

HELENA GULIGOWSKA
z domu NADOLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie o cmentarza pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 25 marca 1975 roku zmarł przeżywszy lat 63

S. + P.

TADEUSZ KUBIAK

pracownik Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego. Członek Aeroklubu Łódzkiego. Były lotnik dywizyjny 300 i 301 Armii Polskiej w Anglii. Odznaczony Orderem Wołennym „Virtuti Militari” i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. III. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie. Pogrążeni w smutku

ZONA, DZIECI, WNUCEK I RODZINA

S. + P.

IRENA SOSNOWSKA

lekarz medycyny
zmarła dnia 24. III. 1975 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27. III. br. o godz. 15 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Szczecińskiej 96/100, o czym zawiadomienia pogrążona w wielkim żalu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 marca 1975 roku zmarł w wieku lat 82 drogi nasz Ojciec, Brat i Dziadek

S. + P.

JÓZEF STACHURSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. III. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia kol. JADWIDZE STARYKÓW z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA SZKOŁY Nr 79, RADA PEDAGOGICZNA I ADMINISTRACJA

RODZINIE Zmarłej

Dr
IRENY SOSNOWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia składają:
PRACOWNICY PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO ŁÓDŹ - POLESIE

Drogi koleżance
OPAWSKIEJ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
KOLEJANKI I KOLEJCY z ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RUDOWYCH I MON. TAŻOWYCH PL.

MATKI

składają:
DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, POP I PRACOWNICY ADM. GOSP. IV LOZ. E. SZCZANIECKIEJ w ŁÓDZI

ANTHONY BERKELEY

Tłum. I. DAMBSKA



— Owszem... Tak jest. Sama też myślałam o scenie — przyznała panna Blower z cichym chichotem. — No, ale... To raczej nie jest miejsce dla szanujacej się pani. Prawda? Roger uspokoił jej obawy. Na jej benefit wywsił fikcyjną kuzynkę, która określił jako chłubę i ozdobę choru w pewnym znanym londyńskim kabarecie. Był głęboko przekonany, iż owa kuzynka użyje wszelkich swoich wpływów, jakie posiada u pewnego agenta teatralnego w Londynie, żeby poparać miss Blower. Był również głęboko przekonany, że londyńska agencja teatralna, skoro raz będą miała sposobność obejrzenia warunków i talentów miss Blower, będą ją sobie wydzierać, byle tylko móc zaprezentować ją na estradach londyńskiej publiczności.

Miss Blower wyraźnie trzymała się na wodzy. — Ja, na estradzie, ubrana tylko w kilka trójciaków i sznurki paciorków! — powiedziała z udaną zgrozą, ale równocześnie z hamowanym zachwytem. — Zrobiłabym okropną klapę, prawda? — W każdym razie ja stanowczo pogadam z moją kuzynką — upierał się Roger, widząc, iż lody najoczywistej zostały już przełamane. — Ale, ale... chciałem pania zapytać o coś, co pani przed chwilą powiedziała. Co pani miała na myśli mówiąc, „czy jest winna czy nie”. Czy ma pani jakieś podstawy, żeby sądzić, że jednak nie jest winna? Nasi czytelnicy będą oczywiście przywiązywali ogromną wagę do słów pani — dodał z głębokim przekonaniem. — Ale miss Blower nie tak łatwo dała się kierować w takim jak chciał kierunkowi Rozsądku się wygodniej w swoim fotelu, pociągając mieniący papierosa. — O, z całą pewnością jest winna — powiedziała niedbale. — Mają przecież stawić ją chyba przed sądem, jak słysze... — No, tak, ale to niekoniecznie ma ze sobą związek. Ale niech pani nie tylko tak zastanowi, jak zainteresowałby się nasi czytelnicy gdybym tak mógł im powiedzieć, że pani Bentley

— 81 —

może — zdaniem pani — być niewinna — powiedział Roger tonem pełnym perswazyi. — Przecież to byłaby pierwszorzędna sensacja! Wszyscy nie mówiliby o nikim innym, tylko o pani. Niech pani nie chwile zastanowi się i przekonana, czy pani nie może powiedzieć mi czegoś takiego, o czym dotychczas nikomu nie wspominała? — Nie... nie takiego nie przychodzi mi do głowy — odparła, wymijając miss Blower. — Ale proszę tylko pomyśleć! Zastanów się głębiej! Courier gotów jest dobrze zapłacić za każdą informację, która wywołałaby podobną sensację. — Na pewno jest winna — odpowiedziała lekko nadąsana miss Blower. — Nie chowam w zanadrze nie takiego, czego bym dotychczas nie powiedziała komuś innemu, a mogłabym teraz powiedzieć panu. — Roger zmienił temat.

— A więc — jak panią wspominała, nigdy pani nie lubiła pani Bentley? — No, a pana Bentley? — O, on to był bardzo porządny i dobry człowiek — powiedziała miss Blower dziwnie płaskim głosem. — Oczywiście rozbiłyśmy, ale nie zdradziły zainteresowania. — To nie brzmi zbyt entuzjastycznie ze strony pani. Widocznie nie za bardzo dobrze myśli pani o nim. — A bo i prawda: nie za bardzo. — Wcale pani go nie lubiła? — naciskał Roger. — No... bo on był... — O, wszystko jedno, niech pan się dowie. Nie mogłam na niego patrzeć i gwiździć na to, czy ktoś o tym wie, czy nie. — Oczywiście! Czemu miałaby pani udawać. Przyznam się że i ja nie miałem o nim specjalnie dobrej opinii. A z jakiego powodu pani go nie lubiła? — Miss Blower poruszyła się na fotelu, jak gdyby było jej niewygodnie i po krótkiej chwili wyjaśniła: — Bo on... nieodpowiednio mnie traktował... — Och? Jakże to możliwe? Jak miało być? — Bo on mi obiecał... — na twarz miss Blower wypłynął wyraz intensywnego urazu. — To podły pieś! — wykrzyknęła z nęgłym wybuchem. To był podły pies i cieszę się, że zdechł, rozumie pan? Gwiździć na to, czy ktoś słyszy co mówię, czy nie! Cieszę się, że zdechł, proszę pana! — Roger przez chwilę nie odpowiadał, przypatrując się jej wnikliwie. Twarz miss Blower gwałtownie poczerwieniała, a piersi podnosiła się gwałtownie. Widać było, iż jest silnie wzburzona. — A mniej więcej około wpół do dziesiątej wieczorem, przed śmiercią pana Bentley — powiedział powoli Roger — pani nie podawała mi szklanki lemoniady, chociaż wydano wyraźny zakaz podawania mi czegośkolwiek przez inne osoby, oprócz pielęgniarki. Proszę mi więc powiedzieć, czemu pani nie robiła? — Zaczernienia twarz miss Blower zmieniła gwałtownie kolor, aż do śmiertelnej białosci. Przełknęła kilka razy konwulsyjnie ślinę, a jej skórze oczy rozszerzone nienaturalnie, wpatrywały się w twarz gościa.

— 82 —



Redakcja kolegum. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DL” Łódź skrytka nr 89. Telefony: centrala 229.00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325.64 Z-ca redaktora naczelnego 307.25 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204.75 Działy: miejski 341.10, 337.47, sportowy 209.95, ekonomiczny 228.32, kulturalny 323.03, 323.04, 323.05, 323.06, 323.07, 323.08, 323.09, 323.10, 323.11, 323.12, 323.13, 323.14, 323.15, 323.16, 323.17, 323.18, 323.19, 323.20, 323.21, 323.22, 323.23, 323.24, 323.25, 323.26, 323.27, 323.28, 323.29, 323.30, 323.31, 323.32, 323.33, 323.34, 323.35, 323.36, 323.37, 323.38, 323.39, 323.40, 323.41, 323.42, 323.43, 323.44, 323.45, 323.46, 323.47, 323.48, 323.49, 323.50, 323.51, 323.52, 323.53, 323.54, 323.55, 323.56, 323.57, 323.58, 323.59, 323.60, 323.61, 323.62, 323.63, 323.64, 323.65, 323.66, 323.67, 323.68, 323.69, 323.70, 323.71, 323.72, 323.73, 323.74, 323.75, 323.76, 323.77, 323.78, 323.79, 323.80, 323.81, 323.82, 323.83, 323.84, 323.85, 323.86, 323.87, 323.88, 323.89, 323.90, 323.91, 323.92, 323.93, 323.94, 323.95, 323.96, 323.97, 323.98, 323.99, 324.00, 324.01, 324.02, 324.03, 324.04, 324.05, 324.06, 324.07, 324.08, 324.09, 324.10, 324.11, 324.12, 324.13, 324.14, 324.15, 324.16, 324.17, 324.18, 324.19, 324.20, 324.21, 324.22, 324.23, 324.24, 324.25, 324.26, 324.27, 324.28, 324.29, 324.30, 324.31, 324.32, 324.33, 324.34, 324.35, 324.36, 324.37, 324.38, 324.39, 324.40, 324.41, 324.42, 324.43, 324.44, 324.45, 324.46, 324.47, 324.48, 324.49, 324.50, 324.51, 324.52, 324.53, 324.54, 324.55, 324.56, 324.57, 324.58, 324.59, 324.60, 324.61, 324.62, 324.63, 324.64, 324.65, 324.66, 324.67, 324.68, 324.69, 324.70, 324.71, 324.72, 324.73, 324.74, 324.75, 324.76, 324.77, 324.78, 324.79, 324.80, 324.81, 324.82, 324.83, 324.84, 324.85, 324.86, 324.87, 324.88, 324.89, 324.90, 324.91, 324.92, 324.93, 324.94, 324.95, 324.96, 324.97, 324.98, 324.99, 325.00, 325.01, 325.02, 325.03, 325.04, 325.05, 325.06, 325.07, 325.08, 325.09, 325.10, 325.11, 325.12, 325.13, 325.14, 325.15, 325.16, 325.17, 325.18, 325.19, 325.20, 325.21, 325.22, 325.23, 325.24, 325.25, 325.26, 325.27, 325.28, 325.29, 325.30, 325.31, 325.32, 325.33, 325.34, 325.35, 325.36, 325.37, 325.38, 325.39, 325.40, 325.41, 325.42, 325.43, 325.44, 325.45, 325.46, 325.47, 325.48, 325.49, 325.50, 325.51, 325.52, 325.53, 325.54, 325.55, 325.56, 325.57, 325.58, 325.59, 325.60, 325.61, 325.62, 325.63, 325.64, 325.65, 325.66, 325.67, 325.68, 325.69, 325.70, 325.71, 325.72, 325.73, 325.74, 325.75, 325.76, 325.77, 325.78, 325.79, 325.80, 325.81, 325.82, 325.83, 325.84, 325.85, 325.86, 325.87, 325.88, 325.89, 325.90, 325.91, 325.92, 325.93, 325.94, 325.95, 325.96, 325.97, 325.98, 325.99, 326.00, 326.01, 326.02, 326.03, 326.04, 326.05, 326.06, 326.07, 326.08, 326.09, 326.10, 326.11, 326.12, 326.13, 326.14, 326.15, 326.16, 326.17, 326.18, 326.19, 326.20, 326.21, 326.22, 326.23, 326.24, 326.25, 326.26, 326.27, 326.28, 326.29, 326.30, 326.31, 326.32, 326.33, 326.34, 326.35, 326.36, 326.37, 326.38, 326.39, 326.40, 326.41